



WIEŚCI ROLNICZE

Nr 1 (73) styczeń 2017 ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**

rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego,
Kujawsko-Pomorskiego,
Mazowieckiego i Lubelskiego

NAKLAD 40 000 egz.

POSTAWIŁ NA OBORĘ UWIĘZIOWĄ

STRONA 17

WCZESNE ZIEMNIAKI NAJBARDZIEJ OPŁACALNE

STRONY 7-8

JAKI SIŁOS WYBRAĆ?

STRONY 20-21

KUP MASZYNY NA WYPRZEDAŻY ROCZNIKA

STRONY 26-27

REKLAMA

Fot. D. Jańczak



AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu





KRYSTALICZNY NAWÓZ DOLISTNY RZEPAK

NAJWIĘKSZA
ZAWARTOŚĆ

197.5 g/kg
MIKROELEMENTÓW

NAJNIŻSZA
CENA

Oryginalny produkt
Dr Green RZEPAK
posiada największą
na rynku zawartość
aktywnych mikroelementów
w kilogramie nawozu.

**NASZ PRODUKT TO
NAJKORZYSTNIEJSZY
WSPÓŁCZYNNIK
JAKOŚCI I CENY.**

Chcesz wiedzieć więcej o nowoczesnych
technologiach naworzenia Dr Green?
Zadzwoń lub odwiedź stronę www.

Nasi konsultanci chętnie odpowiedzą na Twoje pytania.

tel. +48 32 625 74 25

www.dr-green.pl



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Świrnięty czy sumienny?

Z nowym rokiem nastąpiła zmiana na stanowisku Głównego Lekarza Weterynarii, ale nie uspokoiło to sytuacji epidemiologicznej w naszym kraju. Co prawda nowych ognisk ASF u świń na szczęście nie wykryto, z dnia na dzień otrzymujemy jednak coraz więcej komunikatów o występowaniu ptasiej grypy na polskich fermach. Grypy, od której płotem nie da się odgradzić, bo „fruwają” po naszym niebie.

Z oficjalnych komunikatów nie dowiadujemy się, dlaczego dotychczasowy szef służb weterynaryjnych ustąpił ze stanowiska, ale faktem jest, że weterynarze na państwowej posadzie od dawna nie mają już „jak u Pana Boga za piecem”. Z jednej strony oskarża się ich o zaniechania, zbyt późne reagowanie na zagrożenia, z drugiej - o zbyt rygorystyczne podchodzenie do przepisów. Czytam na forum internetowym, jak rolnik żali się, że u niego w powiecie jest „swirnięty” weterynarz, który sprawdza, czy w gospodarstwach są maty dezynfekcyjne przed wejściem do kurników. I grozi mandatem w wysokości 300 zł! W głowie nam się nie mieści, że nawet właściciel dziesięciu kur i dwóch kaczek ma je trzymać w zamknięciu i dezynfekować obuwie. Na zebraniach wiejskich weterynarze są obśmiewani. Na forach pojawia się nawet teoria, że obostrzenia sanitarne wprowadzono, aby ktoś znów mógł na właścicielach drobiu zarobić. I pewnie wielu rolników machnie na zagrożenia ręką, bo wydatki na zabezpieczenia przed wirusem mogłyby przekroczyć wartość kilku kur. Ale odpowiedzialne to to nie jest.

Spis treści

Informacje

Modernizacja - wybór oferty, póki co na starych zasadach.....	4
Jak kupić ziemię na licytacji.....	5
Nowy główny lekarz weterynarii.....	6
1.500 zł za zanieczyszczenie drogi.....	6
Rabat na zakup nasion i sprzętu.....	6
Agencje do likwidacji.....	6
Jubileusz Agro-Parku.....	11
Nowości w systemie wsparcia bezpośredniego.....	16

Uprawy

Uprawa bardzo wczesnych odmian ziemniaków zyskuje na popularności.....	7-8
Efektywne nawożenie rzepaku.....	9
Uprawa zbóż jarych - wysoki plon bez zwiększania nakładów.....	10-11

Hodowla

Ptasia grypa problemem nie tylko dużych ferm.....	12-13
Gdzie nie wolno magazynować obornika.....	13
Konie i bydło to jej specjalność.....	14-15
Postawił na oborę uwięziową.....	17
Świadectwa zdrowia trzody będą droższe. Hodowcy protestują.....	18-19
Stawiasz budynek inwentarski? Zaplanuj silosy paszowe.....	20-21
Barriere przy budowie chlewni.....	22-24

Technika rolnicza

Uwaga! Wielka wyprzedaż!.....	26-27
Branża maszynowa czeka na dopłaty.....	28-29
Techniczne wizytówki.....	30-31

Więści dla domu

Karnawał trwa.....	32-33
--------------------	-------

wiescirolnicze.pl

Odwiedź nasz
portal dla rolników

www.wiescirolnicze.pl



Znajdź nas
na Facebooku

www.facebook.com/wiescirolnicze

Polecamy



s. 5



s. 12-13



s. 22-24

WIEŚCI
ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Aneta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula
Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873
Patrycja Skorzbył (Pleszew) - tel. 512-136-544
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

Prawie 30 tys. rolników złożyło wnioski o środki unijne na m.in. zakup maszyn w ramach tzw. obszaru D w programie „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Nic więc dziwnego, że wielu z niecierpliwością oczekuje momentu, w którym dowie się, że pieniądze otrzyma. Z danych, które otrzymaliśmy od ARiMR tuż przed świętami, wynika jednak, że środków unijnych wystarczy jedynie na dofinansowanie nawet nie połowy przedsięwzięć.

Najwięcej rolników otrzyma pieniądze w woj. mazowieckim (1.633), lubelskim (1.453), wielkopolskim (1.144) i łódzkim (1.128). Łącznie ARiMR udzieli dofinansowania do ponad 12 tys. wniosków. Należy jednak pamiętać, że nie są to dane ostateczne. - Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze cały czas trwa weryfikacja złożonych wniosków. Te, które nie spełniają warunków do przyznania pomocy są odrzucane. Na ich miejsce uchodzą wnioski, które znajdowały się za nimi na liście rankingowej. Liczba wniosków, które mieszczą się w dostępnym limicie, zależy od wartości pomocy, o którą ubiegają się rolnicy. Drugim ważnym elementem mającym wpływ na liczbę wniosków mieszczących się w limicie jest kurs euro. Zmienia się on co miesiąc i na tej podstawie wyliczany jest limit środków w złotych - podaje biuro prasowe ARiMR.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wysłała do tej pory ponad 11 tys. pism o uzupełnienie braków we wniosku. Podpisała natomiast 1.269 umów z rolnikami. - Wnioski o przyznanie pomocy złożone na operację typu Modernizacja gospodarstw rolnych w ramach wiosennego naboru wniosków są w trakcie weryfikacji. Do dnia 14 grudnia 2016 r. wpłynęło 17 wniosków o płatność do wniosków złożonych w naborze 2016 - zaznacza Agencja.

Ponad 1,2 tys. beneficjentów jest na etapie wyboru maszyny konkretnej marki oraz wykonawcy usługi. Póki co jeszcze nie zaczęła obowiązywać ogólnopolska platforma internetowa, poprzez którą rolnicy będą mogli wybierać najkorzystniejsze oferty. Zadaniem rolnika będzie umieszczenie zapytania ofertowego na stworzonej do tego stronie internetowej. Zacznie ona funkcjonować dopiero po wejściu w życie rozporządzenia

Modernizacja - wybór oferty, póki co, na starych zasadach

TEKST ■ Dorota Jańczak



Fot. Dusan Kostic - Fotolia.com

ministra rolnictwa. - Aktualnie trwają prace nad rozporządzeniem w Rządowym Centrum Legislacji - podaje biuro prasowe ARiMR. Do tego czasu beneficjenci spełnią wymogi konkurencyjności, jeśli wyślą zapytania ofertowe do co najmniej trzech potencjalnych wykonawców (o ile na rynku istnieje trzech potencjalnych wykonawców danego zamówienia) oraz upublicznia te zapytania co najmniej na swojej stronie internetowej, o ile posiadają taką stronę.

Dodatkowo, najwcześniej w dniu zawarcia umowy, a jednocześnie nie później niż w terminie 4 miesięcy przed pierwszym dniem terminu na złożenie wniosku o płatność istnieje możliwość złożenia dokumentacji związanej z przeprowadzonym postępowaniem ofertowym, potwierdzającej wybór najkorzystniejszej oferty. - Jeżeli przeprowadzone przez beneficjenta postępowanie ofertowe zostanie ocenione przez Agencję pozytywnie, nie będzie on zobowiązany do przedstawiania wraz z wnioskiem o płatność dokumentacji potwierdzającej zachowanie konkurencyjnego trybu wyboru wykonawców - zaznacza ARiMR. ■

WNIOSKI ZŁOŻONE PRZEZ BENEFICJENTÓW O PRYZNANIE POMOCY W OBSZARZE „D” MODERNIZACJI GOSPODARSTW ROLNYCH I LICZBA WNISKÓW MIESZCZĄCYCH SIĘ W LIMICIE DOSTĘPNYCH ŚRODKÓW, W PODZIALE NA ODDZIAŁY REGIONALNE ARiMR

Oddział Regionalny	Złożone wnioski o przyznanie pomocy w obszarze D	Wnioski mieszczące się w limicie dostępnych środków
Dolnośląski	1.111	690
Kujawsko-Pomorski	2.512	992
Lubelski	2.954	1.453
Lubuski	499	230
Łódzki	1.975	1.128
Małopolski	963	612
Mazowiecki	6.117	1.633
Opolski	754	425
Podkarpacki	660	468
Podlaski	2.316	861
Pomorski	1.118	464
Śląski	497	322
Świętokrzyski	1.368	668
Warmińsko-Mazurski	1.554	712
Wielkopolski	4.413	1.144
Zachodniopomorski	947	451
RAZEM	29.758	12.253

Jak kupić ziemię na licytacji

Nie cena, a przepisy decydują o tym, czy osoba licytująca ziemię może ją nabyć oraz czy w danej gminie jakaś firma wybuduje swoją siedzibę.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Zgodnie z nowymi przepisami o obrocie ziemią dostęp do niej jest bardzo ograniczony. Nawet podczas licytacji komorniczej nie będzie decydowała cena, a to, czy dana osoba może stać się posiadaczem gruntów. Czy przez te ograniczenia cena kwoty uzyskiwane podczas licytacji będą niskie? Prawie każde ogłoszenie dotyczące licytacji ziemi rolnej przez komornika sądowego opatrzone jest klauzulą: „UWAGA! Przedmiotem licytacji jest nieruchomość rolna i nabywca nieruchomości musi odpowiadać wymogom określonym w przepisach ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego” oraz „Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule”.

Agencja Nieruchomości Rolnych stoi na stanowisku, że to komornik sądowy jest gospodarzem postępowania komorniczego i to on w związku z brakiem uregulowań prawnych decyduje o etapie weryfikacji osoby uprawnionej. - Na marginesie należy wskazać, iż zgodnie z art. 6 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikację rolniczą oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo - wyjaśnia Wojciech Adamczyk z biura prasowego ANR. Jeżeli jednak nabycie gruntu będzie niezgodne z art. 9 ustawy

o kształtowaniu ustroju rolnego (rolnik jest spoza gminy), to będzie uznane jako nieważne. - W związku z powyższym należy stwierdzić, iż nieruchomość rolną w licytacji komorniczej może nabyć rolnik indywidualny albo osoba, która uzyskała zgodę prezesa agencji, wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej - zaznacza. ANR przyznaje w piśmie do prezesa Krajowej Rady Izby Rolniczych w Warszawie Wiktora Szmulowicza, że są przypadki, iż nabywcy ziemi w drodze licytacji komorniczej wnioskowali już o zgodę na jej zakup. Jednak p.o. zastępcy dyrektora Zespołu Prawnego ANR przyznaje, że nie są prowadzone dokładne statystyki.

Czy nowe przepisy zahamują rozwój firm, które chcą kupić ziemię od rolników i wybudować nową siedzibę? - Odbyłem spotkanie z przedsiębiorcą, który jest zainteresowany lokalizacją firmy na terenie naszej gminy. Cieszymy się, bo to są dla gminy realne dochody. Musi jednak kupić ziemię i się zastanawia, czy będzie mógł w wybranym przez siebie terenie zakupić grunt pod inwestycję - mówi jeden z samorządowców z powiatu pleszewskiego. Kwestie związane z obrotem nieruchomościami rolnymi na rynku prywatnym reguluje ustawa z dnia 11.04.2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 803 z późn. zm.). Zgodnie z tymi przepisami nabywcą nieruchomości rolnej może być - co do zasady - wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej. - Ograniczenia te nie mają zastosowania do nabycia nieruchomości rolnej przez osoby bliskie zbywcy (tj. zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione), jednostki samorządu terytorialnego, Skarb Państwa (lub działającą na jego rzecz agencję), kościelne osoby prawne, parki narodowe (w przypadku zakupu nieruchomości na cele związane z ochroną

przyrody) oraz podmioty, które nabywają nieruchomości rolne w wyniku dziedziczenia oraz zapisu windykacyjnego, na podstawie art. 151 lub art. 231 Kodeksu cywilnego, w toku postępowania restrukturyzacyjnego w ramach postępowania sanacyjnego - tłumaczy Wojciech Adamczyk. Uważa, że nie oznacza to, że nie można zbyć nieruchomości rolnej na rzecz osoby nie będącej rolnikiem indywidualnym. - Jeżeli osoba zainteresowana nabyciem nieruchomości rolnej nie spełnia kryteriów rolnika indywidualnego, nie jest osobą bliską zbywcy i nie zachodzą okoliczności określone w ustawie, to nabycie nieruchomości rolnej może nastąpić za zgodą prezesa agencji, wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej. Postępowanie takie może być prowadzone albo na wniosek zbywcy (wówczas nabywcą może być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna), albo nabywcy (tylko osoby fizycznej zamierzającej utworzyć gospodarstwo rodzinne) - wyjaśnia rzeczniczka prasowa.

W sytuacji, kiedy nabyciem nieruchomości rolnej zainteresowana jest spółka/firma, to z takim wnioskiem występuje zbywca nieruchomości. Musi on jednak udowodnić, że inny rolnik bądź inny podmiot nie chciał kupić tej ziemi. Ważne również, aby w wyniku nabycia nie doszło do nadmiernej koncentracji gruntów rolnych. - Dla ułatwienia zainteresowanym podmiotom złożenia wniosku, agencja opracowała stosowne wzory i zamieściła je na stronie internetowej: www.anr.gov.pl, gdzie w zakładce pt. „UKUR - REALIZACJA”, w menu pt. „WZORY DOKUMENTÓW” można znaleźć informacje i załączniki wymagane do wniosku o zgodę prezesa agencji na nabycie nieruchomości rolnej - zaznacza Wojciech Adamczyk. Wniosek należy złożyć do właściwego terytorialnego Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych, ze względu na położenie nabywanej nieruchomości. ■

Fot. Nemanja Otic, otick@gmail.com

Nowy główny lekarz weterynarii

Paweł Niemczuk objął stanowisko głównego lekarza weterynarii.

W związku z rezygnacją Włodzimierza Skorupskiego z funkcji głównego lekarza weterynarii premier Beata Szydło powołała na to stanowisko Pawła Niemczuka.

Akt powołania wręczyła mu podsekretarz stanu Ewa Lech w obecności sekretarza stanu Zbigniewa Babalskiego.

Paweł Niemczuk jest absolwentem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej w Lublinie, na której też odbył studia podyplomowe z zakresu epizootologii i administracji weterynaryjnej. Nowy główny lekarz weterynarii odbył również liczne kursy krajowe i zagraniczne, m.in.: w Liverpoolu i Hannoverze oraz w Państwowym Instytu-



cie Weterynaryjnym - Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach.

Paweł Niemczuk od 2000 roku pracował w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii w Gdańsku, ostatnio na stanowisku Pomorskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

1.500 zł grzywny za zanieczyszczenie drogi

Za zanieczyszczenie dróg publicznych jest nakładana wysoka kary grzywny. „Zgodnie z art. 91 Kodeksu Wykroczeń, osoba, która zanieczyszcza drogę publiczną lub na tej drodze pozostawia pojazd lub inny przedmiot albo zwierzę w okolicznościach, w których może to spowodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, podlega karze grzywny do 1.500

złoty albo karze nagany” - czytamy w komunikacie prasowym izb rolniczych. Nie ma żadnych wyjątków, które zwalniałyby producentów rolnych w tym zakresie. „Dlatego też rolnicy każdorazowo muszą zadbać o to, aby wyjeżdżając na drogę publiczną nie dopuścić do jej zanieczyszczenia” - czytamy dalej.

(HD)

— REKLAMA —

Zadania ANR i ARR mają być przyporządkowane albo Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, albo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Agencje do likwidacji

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ma zastąpić Agencję Nieruchomości Rolnych i Agencję Rynku Rolnego. - *Obecna struktura instytucjonalnego wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich, oparta w szczególności na działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), Agencji Rynku Rolnego (ARR) oraz Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR) nie zapewnia efektywnej realizacji koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce* - wyjaśnia Dariusz Mamiński z Biura Prasowego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaznacza, że konieczne jest podjęcie działań, które mają optymalizować funkcjonowanie tych agencji i innych jednostek podległych i nadzorowanych przez ministerstwo. Dariusz Mamiński uważa, że zmiany wpłyną na lepsze wykorzystanie zasobów i przyspieszenie realizacji zadań oraz poprawę współpracy i przepływu informacji dotyczących podmiotów działających w rolnictwie oraz udzielonej pomocy. Reorganizacja ma również zmniejszyć koszty funkcjonowania instytucjonalnej obsługi rolnictwa.

Postulowaną formą realizacji tego zadania jest przygotowanie pakietu le-

gislacyjnego opartego na dwóch ustawach. Jedną ma charakter ustrojowy i ma regulować zasady funkcjonowania Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Druga to przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. - *Celem projektowanych przepisów jest utworzenie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w miejsce ANR i ARR oraz ograniczenie liczby funkcjonujących w Polsce agencji płatniczych w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) z dwóch (ARiMR i ARR) do jednej (ARiMR), co zapewnić ma w szczególności większą przejrzystość krajowych systemów kontroli oraz zmniejszenie obciążeń organizacyjnych związanych z administracją i audytem* - tłumaczy Dariusz Mamiński. Dodaje, że dla osiągnięcia tych celów konieczne jest dokonanie zmian w wielu ustawach, które regulują zadania wykonywane obecnie przez ARiMR, ANR i ARR. Mają one być przyporządkowane albo Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa albo ARiMR. - *Zaproponowane rozwiązania zostały przyjęte przez Komitet Stały Rady Ministrów i zostały skierowane do prac na posiedzeniu Rady Ministrów* - informuje główny specjalista. (abi)

Rabat na zakup nasion i sprzętu

Wielkopolska Izba Rolnicza informuje, że ruszył program, tzw. Rabat Rolniczy, dzięki któremu rolnicy będą mieli możliwość tańszego zakupu produktów do swojego gospodarstwa. „Program kierowany jest wyłącznie do mieszkańców wsi oraz do organizacji wspierających środowiska zrzeszone wokół polskiej wsi. Celem programu jest wspieranie krajowego rolnictwa poprzez obniżanie kosztów życia na wsi. Organizacja o tej samej nazwie, z polskim kapitałem, negocjuje lepsze ceny na produkty bezpośrednio z producentami, dlatego też członkowie Programu Rabat Rolniczy mogą liczyć na zniżki przy zakupie określonych

towarów” - czytamy w informacji prasowej WIR. Obecnie w ramach programu ze zniżką można nabyć sprzęt rolniczy, środki ochrony roślin, materiał siewny, a nawet artykuły gospodarstwa domowego.

Z programu „Rabat Rolniczy” może korzystać każda zarejestrowana osoba. Rejestracja jest bezpłatna i można ją przeprowadzić bezpośrednio przez stronę internetową www.rabatrolniczy.pl. Drugim sposobem wyrażenia chęci udziału w programie jest telefoniczne zgłoszenie swojego członkostwa pod numerem: 800/007-444. (HD)

Uprawa bardzo wczesnych odmian ziemniaków zyskuje na popularności

- **Patrząc na ostatnie 10 lat, trzeba przyznać, że sprzedaż sadzeniaków bardzo wczesnych odmian wzrasta. W głównej mierze decyduje o tym cena tego produktu przy sprzedaży** - mówi Paweł Sikora z firmy Agros.

TEKST ■ Marianna Kula

Uprawa bardzo wczesnych odmian ziemniaków staje się coraz popularniejsza w naszym kraju. - *Wielu rolników, rzeczywiście, chce bardzo wczesnego ziemniaka, bo tylko on na tę chwilę daje*

jakiś zyski - twierdzi Mirosław Gruszczewski z firmy Norika. Na ten temat wypowiada się również Rafał Sikora z firmy Solana. Przyznaje, że z roku na rok sprzedaje się coraz więcej sadzeniaków bardzo wczesnych ziemniaków. - *Rolnicy na uprawie ziemniaków*

bardzo wczesnych średnio zarabiają więcej. Często zbiór ziemniaków w czerwcu pozwala uzyskać większy dochód z hektara od zbioru jesiennego. Ponadto wykorzystuje się pole pod kolejną uprawę np. warzyw, i właśnie to napędza sprzedaż sadzeniaków z grupy odmian najwcześniejszych

- *uważa przedstawiciel firmy Solana. Podobnego zdania jest Paweł Sikora z firmy Agros: - Patrząc na ostatnie 10 lat, to trzeba przyznać, że sprzedaż sadzeniaków bardzo wczesnych odmian wzrasta. W głównej mierze decyduje o tym cena tego produktu przy sprzedaży.*



— REKLAMA —



Kochamy ziemniaki ! Sadzeniaki najlepszych odmian.

Laperla, Lilly, Satina, Belmonda, Red Lady, Toscana, Verdi

Ziemniaki jadalne – odmiany na cały sezon

LAPERLA – odmiana bardzo wczesna. Bulwy duże o jasnym miąższu, płytkich oczkach i regularnym kształcie. Bardzo szybko tworzy wysoki, wyjątkowej jakości plon handlowy. Odnacza się wybitnym smakiem. Nie ciemnieje po ugotowaniu. Bardzo dobrze znosi okresowe niedobory wody. Ma niewielkie wymagania glebowe.

LILLY – odmiana wczesna. Bulwy o okrągło-owalnych płytkich oczkach, gładkiej żółtej skórce i intensywnie żółtym miąższu. Bardzo wysoki plon handlowy. Lilly wyróżnia się wspaniałym smakiem, typ kulinarny B. Nie ciemnieje po ugotowaniu. Doskonale się przechowuje. Odmiana wysoko odporna na parcha.

SATINA – odmiana średnio wczesna. Bulwy owalne, duże o regularnym kształcie, skórka i miąższ żółte. Odmiana nadająca się do uprawy praktycznie w każdych warunkach, wybitnie odporna na suszę i parcha ziemniaka. Doskonale się przechowuje utrzymując wysokie walory smakowe aż do czerwca. Nie ciemnieje po ugotowaniu. Spośród wszystkich odmian jadalnych najbardziej odporna na metrybuzynę.

Prowadzimy sprzedaż przez sieć dystrybutorów oraz przesyłki kurierskie.

www.solanapolska.pl ■ /solanapolskaspzoo

Solana Polska Sp. z o. o.
Zduny 25 k/Łowicza
99-440 Zduny

tel. 46 839 11 93
solana@solanapolska.pl
www.solanapolska.pl

kom. +48 606-776-651
kom. +48 602-620-458
kom. +48 606-407-918
kom. +48 604-249-976



Odmiana

O powodzeniu uprawy ziemniaków na bardzo wczesny zbiór decyduje wiele czynników. Jednym z nich jest odmiana. Na jaką warto postawić? - Jeśli mówimy o naszych odmianach do podkiewkowania, na wczesny zbiór, to na uwagę zasługują Solist i SF Vario. Jeśli natomiast ktoś szuka fajnego ziemniaka, jednak trochę późniejszego, to można mu polecić Paroli i Borwina. Posiadają one gładką, dojrzałą skórkę. Nie lubią jednak aż tak wielkich chłódów. W chłodne noce ziemniaki rosną trochę dłużej. Jeśli posadzimy je w tym samym czasie, co Solista, to i tak zbierzemy go około tygodnia później od niego - mówi Mirosław Gruszczyński z firmy Norika. Swoimi spostrzeżeniami w tej materii dzieli się z nami także specjalista z firmy Solana. - Jeśli chodzi o naszą firmę, to rolnicy najchętniej kupują odmiany: Laperla i Valetta. To one wiodą prym. Laperla i Valetta bardzo szybko dają duży plon handlowy. Nadają się do uprawy pod osłonami. Już na początku czerwca można się spodziewać wysokiego plonu, kiedy ceny ziemniaków są najwyższe - twierdzi Rafał Sikora. Zwraca przy tym uwagę na następującą rzecz: - Valetta i Laperla istotnie się od siebie różnią. Przede wszystkim kształtem bulw i kolorem miąższu. Laperla jest odmianą o okrągłych bulwach i jasnym miąższu, natomiast Valetta jest odmianą o bulwach lekko podłużnych i żółtym miąższu. Obie nadają się na wczesny zbiór. O ich wyborze decyduje jednak wiele czynników, m.in. rejonizacja, kierunek produkcji, a także względy kulinarne, choć zarówno Laperla, jak i Valetta cechują się doskonałym smakiem. Paweł Sikora z firmy Agros mówi z kolei o czerwonych odmianach ziemniaków - Bellarosa czy Red Sonia - które cieszą się

coraz większym powodzeniem. Dlaczego? - Dużo czerwonych odmian idzie za granicę - do Rumunii i na Węgry. Rumunii i Węgrzy są smakoszami właśnie takich ziemniaków. Jeszcze 6 lat temu, gdy komuś proponowałem czerwone ziemniaki, spotykałem się z bardzo sceptycznym podejściem, teraz to się zmienia, bo te ziemniaki są naprawdę dobre - one w naszym nie ustępują tym żółtym. Niemniej jednak najpopularniejsze polskie odmiany - Lord i Denar - nadal są chętnie kupowane - zaznacza fachowiec z firmy Agros.

Uprawa

Co jeszcze jest kluczem do sukcesu w uprawie bardzo wczesnych odmian ziemniaków? - Przede wszystkim termin sadzenia. Czasami nie warto się spieszyć i zrezygnować z sadzenia w lutym, nawet jeśli pozwalają na to warunki pogodowe. Bezpiecznym terminem sadzenia takich odmian, moim zdaniem, jest marzec - najbezpieczniej jego połowa. Przez kilka sezonów pogoda pokazała bowiem, że sadzenie w lutym, a nawet na początku marca, nie zawsze daje efekty, bo potem przychodzą chłody i ten ziemniak wychodzi - tak naprawdę - dopiero w kwietniu - zauważa Mirosław Gruszczyński. Na tym nie kończy. - Bardzo ważną sprawą jest także zaprawianie ziemniaków przeciwko Rhizoktonia. Wielu rolników z tego zrezygnowało i potem na ich plantacji wystąpił problem z czarną nóżką. Grzyby, które ją powodują, znajdują się w glebie, mogą tam przebywać nawet kilka lat. Dlatego, nawet jeśli wysadzimy zdrowego sadzeniaka, to i tak się od tej choroby możemy nie ustrzec. Wprowadzanie polskie odmiany są bardziej odporne na ryzoktoniozę, jak zagraniczne, mimo wszystko, jeśli chcemy mieć zdrowszego ziemniaka, stawiamy na zaprawianie - radzi

fachowiec z firmy Norika. Zdaniem Rafała Sikory z Solany nie ma gotowej recepty na sukces w uprawie ziemniaków na wczesny zbiór. - Tutaj nie można powiedzieć: zrób tak i tak, a będzie dobrze, schematy uprawy się nie sprawdzają i prawie zawsze wymagają modyfikacji, chociażby ze względu na przebieg pogody. Składowych, mających znaczenie przy produkcji ziemniaków, jest bowiem wiele. Dużo odmian - na przykład - reaguje źle na wczesne sadzenie tzw. długimi wschodami, to wpływa na porażenie np. ryzoktoniozą, a tym samym na ilość i jakość pędów, a w rezultacie na wielkość plonu. Czasami, znając daną odmianę, warto więc opóźnić sadzenie o kilka dni, żeby ziemniak trafił w bardziej ogrzaną glebę, dzięki czemu skróci się okres wschodów, a tym samym poprawi zdrowotność plantacji. Ogólnie wiadomo, że ziemniaki powinno się sadzić w odpowiednio ogrzaną glebę (min. 8°C). Niestety, tego się nie przestrzega, dlatego właśnie wiele odmian o doskonałych cechach jakościowych (nie tylko z grupy bardzo wczesnych) wypada z rynku - zwraca uwagę specjalista z firmy Solana. Dodaje przy tym, że kluczową

sprawą w produkcji ziemniaków na wczesny zbiór jest m.in. zbilansowane nawożenie i nawadnianie - W uprawie ziemniaków ciągłe pokutuje polityka związana z dużym nawożeniem azotowym, osiągamy wysoki plon brutto, jednak jest on słabej jakości. Nie mniej istotny jest odpowiedni program nawadniania, który zdecydowanie przyspiesza zbiór oraz kształtuje wielkość i jakość plonu - zaznacza Rafał Sikora. Podkreśla jednocześnie, że rolnicy, sadzący ziemniaki, powinni zwrócić uwagę na ograniczenie nawożenia chlorkami, które wpływają na zmniejszenie poziomu skrobi. Według Pawła Sikory, o powodzeniu w uprawie bardzo wczesnych odmian ziemniaków decyduje doświadczenie. - Decyzji o ich produkcji nie powinno się podejmować spontanicznie, bo sąsiad sadził, bo dobrze idą, to ja też posadzę. Aby zebrać wysoki plon dobrej jakości, trzeba wiedzieć, jak nawozić, jakie środki ochrony zastosować. Tego nie da się tak - po prostu z książki nauczyć - twierdzi fachowiec z firmy Agros. - Poza tym trzeba mieć rękę do ziemniaków, trzeba to po prostu lubić - dopowiada.

wiescirolnicze.pl



Na www.wiescirolnicze.pl przeczytasz także:

Sadzą ziemniaki na bardzo wczesny zbiór



Te odmiany ziemniaków jadalnych plonowały najwyższe

— REKLAMA —

NORIKA

Polecamy ziemniaki sadzeniaki najlepszych odmian jadalnych

BARDZO WCZESNE: Solist, SF Vario, Paroli
ŚREDNIO WCZESNE: Alegria, Birgit, Soraya
WCZESNE: Borwina, Salome, Mia, Allora, Brite, Gala, Tacoma, Wega
ŚREDNIO PÓŹNE: Merlot, Cascada

www.norika.pl

CENTRUM NASIENNE FARMY Henrykowo 1 63-000 Środa Wlkp.

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA

NA MATERIAŁ KWALIFIKOWANY SADZENIAKÓW ZIEMNIAKA BARDZO WCZESNEGO

CARRERA, COLOMBA, AVANTI, VOLUMIA, ADORA, PRIMABELLE - NOWOŚĆ Z POMORZA I HOLANDII, KLASA: A, oryginał, 35/55

NR 1 wczesności

tel. 609-340-414

Wyłączny dystrybutor na Wielkopolskę

Efektywne nawożenie rzepaku

Jak racjonalnie nawozić rzepak? Na jaki nawóz warto postawić, by osiągnąć satysfakcjonujący plon?

TEKST ■ Marianna Kula

Przed siewem plantacja rzepaku ozimego powinna być nawożona nawozami NPK. Skuteczne są nawozy wieloskładnikowe np. polifoska 5 oraz nawozy monoskładnikowe, takie jak sól potasowa, Korn Kali oraz Polidap. Ważne jest, aby odpowiednio zbilansować zapotrzebowanie na dany składnik, najlepiej po wcześniejszym zbadaniu stanowiska. Polifoski 5 stosuje się około 300 - 400 kg/ha, Polidapu 120 - 150 kg/ha, soli potasowej około 150 - 200 kg/ha, w zależności od zawartości składników pokarmowych w glebie. W uprawie rzepaku bardzo ważne jest nawożenie siarką, która jest niezbędnym składnikiem do uzyskania wysokich plonów. Tutaj można pokusić się o zastosowanie nawozu Esta Kizeryt w ilości 75 - 100 kg/ha. Gdyby jednak z jakiegoś powodu ten istotny zabieg został pominięty, to należy to uczynić od 1 marca zgodnie z obowiązującymi przepisami. Rzekpak ozimy wiosną jest szczególnie wrażliwy na nawożenie azotem. W miarę

zwiększania dawki nawozów azotowych do około 160 - 200 kg/ha, plony istotnie i silnie wzrastają. W granicach podanej ilości stosuje się mniejsze dawki na glebach żyznych i po przedplonach wzbogacających glebę w azot, większe natomiast na glebach lżejszych, mniej zasobnych w pokarmy i po zbożach. Podobnie postępuje się na stanowiskach po wczesnych ziemniakach i po mieszkankach pastewnych nawożonych obornikiem. Bardzo ważne jest prawidłowe rozłożenie dawki azotu. Pierwsza powinna być odpowiednio wysoka czyli w gra-

nicach 100 kg N w czystym składniku.

Po rozpoczęciu wegetacji roślin pierwszą wiosenną dawkę azotu możemy podać w formie SALETROSANU N(S) 26(13), gdyż rzepak ozimy znakomicie reaguje na wczesnowiosenne nawożenie. Stosujemy wówczas SALETROSAN w ilości około 300 - 400 kg/ha lub RSM 32 % 200 l/ha czy saletrę 34 % w ilości 260 - 300 kg/ha. Pozostałą część nawożenia azotowego aplikujemy po dwóch tygodniach w formie saletry amonowej 300 kg/ha, SALMAGU oraz RSM 32 % 200 l/ha.

Warto także wspomnieć

o dolistnym dokarmianiu rzepaku ozimego.

Rzekpak wymaga obfitego żywienia wszystkimi składnikami pokarmowymi. W nawożeniu dolistnym mikroelementami w tej uprawie szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na bor, mangan, cynk oraz żelazo. Również w pełni uzasadnione jest dodawanie do cieczy opryskowej siarczanu magnezu w ilości 5 kg/ha. Do cieczy użytkowej można dodać też niezbędny środek ochrony roślin przeciwko słodyszkiwi lub innym szkodnikom albo przeciwko chorobom. Pierwszy oprysk na rzepak ozimy stosujemy już po rozpoczęciu wegetacji. Do każdego oprysku powinniśmy dodać nawóz dolistny np. Dr Green Rzekpak, który zawiera wszystkie niezbędne mikroelementy dla tej uprawy. Zalecane opryski rzepaku można wykonać też po kwitnieniu - na zielone łuszczyzny. Zabieg ten jest szczególnie efektywny, ponieważ w tym czasie rośliny wykazują duże potrzeby pokarmowe do wytworzenia wysokiego plonu nasion.

— REKLAMA —

MAZURSKIE AGRO SHOW Ostróda

MAZURSKIE AGRO SHOW 2017

11-12 LUTEGO OSTRÓDA 2017

Expo Mazury ul. Grunwaldzka 55 Ostróda

Wstęp wolny

Darmowy katalog wystawy

Dofinansowanie przyjazdów grupowych

Jedyna profesjonalna wystawa maszyn rolniczych w Polsce północno-wschodniej

Pierwsza wystawa w sezonie z ofertami wszystkich czołowych marek maszyn

Najnowsze oferty dealerów maszyn i urządzeń z regionu północno - wschodniej Polski

WWW.AGROSHOW.PL

Patronat honorowy Patronat medialny Organizator

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń, tel. 56/ 651 47 40, fax 56/ 651 47 44, biuro@pigmiur.pl

Uprawa zbóż jarych

- wysoki plon
bez zwiększania
nakładów

**Przy produkcji
zbóż liczy
się każda
złotówka. Jak
zatem osiągnąć
satysfakcjonujący
plon bez
ponoszenia
dodatkowych
nakładów?**

TEKST ■ Marianna Kula

Pogoda odgrywa znaczącą rolę w produkcji „podchmurką”. Na nią, niestety, rolnik nie ma wpływu, na zmianowanie roślin jednak już tak. - *Plodozmiann wpływa na żyzność i urodzajność gleby głównie przez regulowanie właściwości fizycznych gruntu związanej z zawartością substancji organicznej* - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zwraca uwagę na to, że wysiewanie zbóż po zbożu przyczynia się do obniżenia plonu. Ponadto zboża są złymi przedplonami dla roślin zbożowych ze względu na przenoszenie chorób. - *Do dobrych przedplonów należą natomiast rośliny motylkowe, rzepak, okopowe i warzywa gruntowe* - twierdzi specjalista. Zaznacza przy tym, że pszenicę warto siał po roślinach strączkowych. Dodaje, że jęczmieniowi służy stanowisko po roślinach okopowych i pastewnych, a dla owsa odpowiednie jest pole, na którym wcześniej rosły: ziemniaki, koniczyna bądź bobik.

Ważna jest również gęstość siewu zbóż. Wpływa ona bowiem na ilość kłosów na powierzchni. - *Ilość wysiewu uzależniona jest od zdolności do krzewienia poszczególnych gatunków. Zauważyłem, że rośliny wysiane zbyt gęsto wykazują mniejsze tempo wzrostu, zaś w przypadku mniejszej gęstości siewu zbóż występuje zwiększone rozkrzewienie produkcyjne* - mówi ekspert. Podkreśla jednocześnie, że w gorszych warunkach glebowych powinno się siał zboża gęściej niż na glebach lepszych. - *Odczyn gleby ma silny wpływ na plon zbóż. W warunkach kwaśnego odczynu gleby rośliny słabo plonują, niekiedy nawet żółkną i zasychają. Związane jest to z toksycznym dzia-*

łaniem glinu na system korzeniowy zbóż. Szczególnie wrażliwe na kwaśny odczyn gleby są jęczmień i pszenica - zwraca uwagę agronom.

Odmiana - ona także decyduje o jakości i wysokości plonu. W tym względzie, zdaniem Krzysztofa Świerka, warto zapoznać się z listami odmian zalecanych, publikowanych przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, dla poszczególnych województw. Dobrze jest również przesłedzić wyniki plonowania poszczególnych roślin uprawnych, które również przygotowuje COBORU (www.coboru.pl/). Dzięki tym publikacjom rolnik może się dowiedzieć, które odmiany sprawdziły w określonych warunkach klimatyczno-glebowych i dały najwyższy plon.

Wybór pola pod uprawę zbóż również nie jest bez znaczenia. Rolnicy powinni mieć na uwadze to, że pszenicy jarej nie należy siał na słabszych glebach. Podobnie rzecz ma się z jęczmieniem jarym. Dlaczego? Przez takie działania plony tych roślin mogą być niższe. Ponadto spada ich jakość. - *Ważne*

jest także to, aby pszenicy jarej i jęczmienia jarego nie siał obok pól, na których rosną ich ozime odpowiedniki, ponieważ mogą się one zarazić od nich chorobami - wyjaśnia agronom. Wspomina także stanowisko pod uprawę owsa. Fachowiec podkreśla, że roślina ta dobrze rośnie na glebach zasobnych w wodę. - *Nie lubi jednak gruntów podmokłych* - wyjaśnia agronom. Wskazuje także stanowisko pod uprawę owsa. Fachowiec podkreśla, że roślina ta dobrze rośnie na glebach zasobnych w wodę. - *Nie lubi jednak gruntów podmokłych* - zaznacza Krzysztof Świerek.

Na końcu należy wspomnieć o terminie siewu, który również można zaliczyć do beznakładowych czynników mających istotny wpływ na plonowanie jarych. Według naszego rozmówcy, powinien on być w miarę wczesny (gdy tylko warunki wilgotnościowe gleby umożliwią jej uprawę). - *Pozwoli to bowiem przedłużyć okres wzrostu wegetatywnego zbóż. Prowadzi też do zwiększenia liczby kłosów i lepszego rozwoju systemu korzeniowego, który odpowiedzialny jest za dostarczanie roślinom pożywienia* - uważa fachowiec. - *Warto mieć też na uwadze to, że jare wysiane zbyt późno są bardziej narażone na wpływ czynników stresogennych* - dodaje. ■

Jubileusz Agro-Parku

W pierwszy weekend marca (sobota i niedziela) w Lublinie odbędzie się jubileuszowa X odsłona Targów Rolniczych AGRO-PARK, największego wydarzenia w Polsce Południowo-Wschodniej. Dla wystawców udział w wystawie to przede wszystkim możliwość nawiązania kontaktów sprzedażowych. Niemalże znaczenie ma również edukacyjny charakter wydarzenia, który pozwala poszerzyć horyzonty, dzięki udziałowi w konferencjach i warsztatach prowadzonych przez znane w kraju autorytety. Dla zwiedzających natomiast to miejsce, gdzie z bliska mogą zapoznać się z szeroką ofertą maszyn i urządzeń wykorzystywa-

nych w procesie uprawy, zbiorów, jak i przechowywania plonów. Udział w targach to także niepowtarzalna okazja, by zobaczyć asortyment dedykowany gospodarstwu zajmującym się hodowlą zwierząt. Wystawa w Lublinie będzie też pełnić rolę źródła wskazówek w zakresie inwestycji w najnowocześniejszy sprzęt. Rolnicy szukający porad na temat dofinansowania również znajdą odpowiedzi na wiele pytań. Tradycyjnie, podczas tegorocznej edycji, organizatorzy oferują dofinansowanie przyjazdu do Lublina dla grup zorganizowanych.

Więcej na www.agro-park.pl

— REKLAMA —

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

BEZANET

beza lin

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beza lin@beza lin.com.pl
www.beza lin.com.pl

OSZCZĘDNOŚĆ
WYDAJNOŚĆ
WYTRZYMAŁOŚĆ

AGROTECHNIKA

Paweł Owczarek

ANALIZA GLEBY GRATIS!

62-872 Godziesze Małe, Wolica 49
Tel. 608 159 646, 695 487 859

agrotechnika.owczarek@gmail.com
www.agrotechnika-owczarek.pl

- nasiona kukurydzy renomowanych firm: Pioneer, Caussade, Saaten-Union, Oseva, KWS
- wapno sypkie i granulowane

PIONEER CAUSSADE nasiona SAATEN UNION

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- GROSZEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

POLSKI WĘGIEL

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW

w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Mocznik • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Korn-Kali
- Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofos 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

SUPER CENY

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdylńska 39, tel. (61) 878-00-95
Piła	Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gądkki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczęca 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wilk.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. (62) 590-26-66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

wiescirolnicze.pl

Na www.wiescirolnicze.pl przeczytasz także:

**Wczesny siew
sprzyja jarym**

Ptasia grypa

- problem nie tylko dużych ferm

Maty dezynfekcyjne, oddzielna odzież po wejściu do kurnika, przetrzymywanie drobiu w budynku - od ubiegłego tygodnia obowiązują nowe wymogi. Jeśli je zlekceważysz - nie otrzymasz odszkodowania. Weterynarze mogą skontrolować twoje gospodarstwo.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Do 5 stycznia w Polsce wykryto 25 ognisk ptasiej grypy. Choroba oparowała woj. lubuskie, pojawiła się także na fermach drobiu w woj. małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i opolskim. Nie oznacza to jednak, że hodowcy z innych województw nie muszą się niczego obawiać. Wirus rozprzestrzeniają głównie dzikie ptaki. Dlatego według lekarzy weterynarii należy zrobić wszystko, aby ograniczyć ich kontakt ze stadami hodowlanymi. Od końca grudnia obowiązuje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zarządzenia środków związanych z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków. Zostało ono wydane w związku z pojawieniem się ognisk wirusa ptasiej grypy i nakłada szereg wymogów dotyczących utrzymywania drobiu, organizowania targów, wystaw, pokazów i konkursów z udziałem żywego ptactwa na terytorium Polski.

Nowe wytyczne, które po gminach rozsyłają także leka-



Fot. ewgeny33@mail.ru

rze weterynarii, zobowiązują hodowców drobiu do m.in. stosowania mat dezynfekcyjnych oraz odzieży ochronnej, a także wstrzymywania się od wypuszczenia kur na wybieg (patrz ramka). - *Ścisłe respektowanie tych zasad pozwoli na maksymalne ograniczenie rozprzestrzenienia się wirusa na terytorium Polski* - wyjaśnia Iwona Chromiak z biura prasowego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dodaje, że brak przestrzegania nałożonych prawem wymogów będzie

podstawą do odmowy wypłaty odszkodowań dla hodowców drobiu. To nie wszystko! Resort rolnictwa przestrzega, że wobec tych, którzy zlekceważą zasady bioasekuracji, będą „wydawane stosowne decyzje administracyjne”. Lekarze weterynarii mają kontrolować właścicieli drobiu, czy na pewno wywiązują się z obowiązków. I nie chodzi tylko o duże fermy, ale także kurniki, w których przetrzymywane są zwierzęta na własne potrzeby. Jak przekonuje Dariusz Mamiński z ministerstwa rolnictwa, wysoce zjadliwa grypa ptaków jest chorobą zakaźną o wysokiej śmiertelności, która w bardzo krótkim czasie może osiągnąć rozmiary epizootcji. - *Kluczowe jest wzmocnienie zasad bioasekuracji na fermach, gdyż dużym zagrożeniem jest możliwość przeniesienia choroby, nie tylko przez dzikie ptaki, ale również za pośrednictwem zanieczyszczonego wirusem sprzętu, odzieży lub paszy. W związku z zagrożeniem, jakie niesie wysoce zjadliwa grypa ptaków dla gospodarki kraju, należy stosować środki mające na celu zminimalizowanie ryzyka jej roz-*

przestrzenienia się - przestrzega Mamiński.

Ważne jest, by wszyscy hodowcy drobiu byli czujni i obserwowali swoje stada. - *Objawy kliniczne u kur i indyków mogą być bardzo gwałtowne i dotyczyć układu nerwowego, oddechowego oraz pokarmowego* - przekonuje prof. Krzysztof Śmietanka, kierownik Zakładu Chorób Drobiu oraz Zakładu Epidemiologii i Oceny Ryzyka PI-Wet-BIP w Puławach. Na co należy zwrócić uwagę? Jeśli zaobserwujemy u swojego drobiu zwiększoną śmiertelność; znaczący spadek pobierania paszy i wody bądź objawy nerwowe: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezdolność do ruchu; duszności, sinicę, wybroczyny, biegunki czy nagły spadek nieśności, powinniśmy to natychmiast zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii.

Wirus HPAI/H5N8 atakuje ptaki, ale nie ludzi. Dotychczas nie stwierdzono na świecie ani jednego przypadku zakażenia tym wirusem u człowieka. - *Biorąc jednak pod uwagę ewolucyjną pochodzenie wirusów H5N8*

i H5N1 oraz generalnie dużą zmienność wirusów grypy, wskazana jest pewna ostrożność, szczególnie u osób zawodowo mających kontakt z drobiem i ptakami dzikimi. Zaleca się stosowanie rutynowych zasad higieny, takich jak mycie rąk ciepłą wodą i mydłem oraz unikanie bezpośredniego kontaktu z drobiem chorym, padłym ptactwem dzikim czy przedmiotami, na których znajdują się ślady ptasich odchodów. Wirus ginie szybko w produktach drobiarskich poddanych obróbce termicznej - wyjaśnia naukowiec. ■

Zgodnie z rozporządzeniem i wytycznymi lekarzy weterynarii hodowcy drobiu powinni:

- wstrzymać się od wypuszczania ptaków na wybieg i pozostawić je w budynkach, w których są utrzymywane
- nie karmić drobiu na zewnątrz budynków, w których drób jest utrzymywany
- stosować w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne oraz po każdym kontakcie z drobiem lub dzikimi ptakami umyć ręce wodą z mydłem
- czyścić i odkażać sprzęt i narzędzia używane do obsługi drobiu przed każdym ich użyciem
- dokonywać codziennego przeglądu stad drobiu wraz z prowadzeniem dokumentacji zawierającej w szczególności informacje na temat liczby padłych ptaków, spadku pobierania paszy lub nieśności
- wyłożyć maty dezynfekcyjne przed wejściami i wyjściami z budynków inwentarskich, w których jest utrzymywany drób, a w przypadku braku nieckek dezynfekcyjnych - przed wjazdami i wyjazdami z gospodarstwa, w którym jest utrzymywany drób oraz stale utrzymywać wyłożone maty lub niecki dezynfekcyjne w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekcyjnego
- przechowywać paszę dla ptaków w sposób zabezpieczający przed kontaktem z dzikimi ptakami oraz ich odchodami

Objawy ptasiej grypy:

- zwiększona śmiertelność
- znaczący spadek pobierania paszy i wody
- objawy nerwowe: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezdolność do ruchu
- duszności, sinica, wybroczyny, biegunki, nagły spadek nieśności

Gdzie nie wolno magazynować obornika?

Na terenach powodziowych nie można składować obornika. Przepisy prawa mówią o tym jasno. Dlaczego dotyczą tylko wybranych rolników?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Ludwik Skoczylas, rolnik z Kędzierzyna-Koźła prowadzi gospodarstwo rolne nastawione na produkcję trzody chlewnej. Użytkuje 30 ha gruntów, na których jako nawóz wykorzystuje obornik i wodę gnojową z własnej chlewni oraz kurzy pomiot z fermy drobiu, która należy do jego brata. Zasady współpracy reguluje umowa zawarta między braćmi o zbyciu nawozów naturalnych. Inspektorzy ochrony środowiska kontrolowali Ludwika Skoczylasa w lipcu 2014 r. i czerwcu 2016 r. - dwukrotnie na wniosek Stowarzyszenia Zwykłego „Zatrzymać uciążliwość”, które zawiązali mieszkańcy miasta. Obydwie wizyty inspektorów z Opola nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Rolnik zdążył zapomnieć o sprawie, a po pół roku od czerwcowego wydarzenia otrzymał pismo nakazujące usunięcie pomiotu kurzego z pola. Dlaczego? W grudniowym zarządzeniu pokontrolnym jako uzasadnienie podano, iż w gospodarstwie Ludwika Skoczylasa stwierdzono „nieprawidłowości w zakresie przestrzegania wymagań ochrony środowiska, tj. gromadzenia na obszarach szczególnie zagrożonych powodzią obornika kurzego”. Jak wyjaśnił Ludwik Skoczylas, w chwili, gdy otrzymał pismo, przyzmu już nie było - w odpowiednim terminie pomiot rozwiózł po polach. Kolejny obowiązek, jaki nagle spadł na gospodarza, to zakaz gromadzenia obornika na dwóch działkach również w przyszłości.

Ludwik Skoczylas nie rozumie, dlaczego nagle zakazano mu składować obornik na polach, skoro wcześniej mógł to robić i nikt nie miał do niego żadnych zastrzeżeń. - *Zawsze staram się wszystko robić zgodnie z przepisami prawa. Wywożę obornik w wyznaczonym do tego terminie. A teraz otrzymuję pismo, że robię coś złe*

- powiedział rolnik z Kędzierzyna-Koźła. Dodaje, że duża część powiatu kędzierzyńskiego, w tym pola uprawne, leżą na obszarze zagrożonym powodzią. Mimo to inni rolnicy mogą wywozić tam obornik. - *Obok mojej działki była przyzma z obornikiem, nie należąca do mnie, przy rowie melioracyjnym, do której kontrolujący nie mieli zastrzeżeń, jak i do tych położonych z drugiej strony osiedla* - zaznaczył Ludwik Skoczylas.

O odpowiedzi w tej sprawie zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Opolu. Jak wyjaśnił inspektor Michał Adamczak, kontrola w połowie 2016 r. została przeprowadzona ze względu na uciążliwość zapachową (przyzma leżała w odległości 1 km od zabudowań) oraz zagrożenie dla środowiska. Potwierdził, że nie wykazała naruszeń. - *Przechowywanie nawozów naturalnych w postaci przyzmy polowej nie jest zabronione, jak również nie jest określony czas ich przechowywania, a więc nie zostały naruszone przepisy ustawy o nawozach i nawożeniu* - podał Michał Adamczak. Dodaje, że w listopadzie Opolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wystąpił do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach z pytaniem, czy działki, na których są

pola Ludwika Skoczylasa, znajdują się na terenie zalewowym Odry. Sprawę przekierowano dalej do dyrektora ZGW we Wrocławiu, który poinformował, iż rzeczywiście są to tereny szczególnego zagrożenia powodzią.

Michał Adamczak w piśmie przesłanym do Wieści Rolniczych zaznaczył, że kontrola dotyczyła tylko pól pana Skoczylasa. Na nasze pytanie: dlaczego inspektor ochrony środowiska nie interweniował w stosunku do innych rolników gromadzących obornik na terenach zagrożenia powodzią - niestety nie odpowiedział. Choć ustalenie, czy dane pole znajduje się na takim obszarze jest bardzo proste. Sam wskazał, iż tak naprawdę każdy może sobie to sprawdzić na stronie mapy.isok.gov.pl. - *Dla tego obszaru (Kędzierzyna-Koźła - przyp. red.) mapy zagrożenia powodziowego, zamieszczone w tym portalu, zostały opracowane w 2013 roku* - dodał.

Ludwik Skoczylas podejrzewa, że ktoś chciał narobić mu problemów. Gdyby tak nie było, a inspektorem ochrony środowiska rzeczywiście zależało na tym, by na terenach powodziowych nie składować obornika, dawno wszczęłyby wzmocnione kontrole na polach i już wcześniej wykazywałyby nieprawidłowości. ■

— REKLAMA —

wiescirolnicze.pl



Na www.wiescirolnicze.pl przeczytasz także:

Dokąd dotarł ASF?

Krajowa Rada Drobiarstwa w sprawie ptasiej grypy



STORTI Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ

AGRO INSTAL

ul. Jutrosińska 28a 63-840 Krobia
Tel./Fax: 65/5711 284
Tel. kom. 605 319 812
www.agroinstal.com.pl
www.sklep.agroinstal.com.pl

Konie i bydło to jej specjalność

Stephanie Giere jest niemiecką lekarką weterynarii, która od 15 lat mieszka w Polsce. Jak sama mówi, tutaj znalazła swoje miejsce na ziemi i tutaj spełnia się w swoim zawodzie. W Kopańcu, małej wiosce pod Jelenią Górą, mieszka z mężem, dwoma synami, kotem Findusem i psem Lilly. Specjalizuje się w leczeniu dużych zwierząt. Konie i bydło to jej specjalność.

TEKST, TŁUMACZENIE ■ Anna Malinowski

O weterynarz Stephanie Giere słyszałam niejednokrotnie i w wielu sytuacjach, ale zawsze bardzo pozytywnie, zarówno jako o człowieku, jak i o fachowcu. Gdy jadę na umówione spotkanie z nią, jest czas adwentu. Liczne wioski, które pokonuję po drodze, mienią się bożonarodzeniowymi dekoracjami, a dom, do którego dojeżdżam, pachnie cynamonem, goździkami i kardamonem. Czarna 2-letnia labradorka Lilly towarzyszy swojej pani, gdy ta wychodzi mi na spotkanie. Siadamy przy stole, na którym w blasku świec mieni się anioł. Na kanapie wyleguje się leniwie 7-letni kot Findus. To tutaj mieszka rodzina Giere, składająca się z 44-letniej Steffi, jej 49-letniego męża Jörga, z zawodu arborysty oraz dwóch synów: 20-letniego Jana i 16-letniego Finna. Decydujemy się na rozmowę w języku niemieckim, bo łatwiej się nam porozumieć, ale wiem, bo słyszałam na własne uszy, że Steffi bardzo ładnie mówi po polsku.

Masz na imię Steffi czy Stephanie?
Oficjalnie Stephanie, zdrobniale Steffi. Tutaj mówią na mnie akustycznie Steffi, ale piszą Sztefi. (śmiech)

Wychowałaś się w Niemczech?
Tak. Urodziłam się i zaczęłam chodzić do szkoły w Solingen w Północnej Nadrenii-Westfalii. Potem przeprowadziłam się do Düsseldorfu, gdzie chodziłam do szkoły waldorfskiej. Po szkole średniej wyjechałam jako opiekunka do dzieci na półtora roku do Islandii, gdyż od zawsze interesowałam się przyrodą, zwierzętami, a zwłaszcza końmi. Już jako mała dziewczynka marzyłam o zawodzie weterynarza, bawiłam się w niego i przebierałam za niego w karnawale, choć wszyscy mówili wtedy, że mam ładny strój pielęgniarki. Moja mama jest aptekarką, a ojciec pastorem, więc niestety nie mieliśmy gospodarstwa, a jedynymi zwierzętami były koty, króliki i świnki morskie. Studia weterynarii podjęłam i skończyłam w Hanowerze. Plany były takie, że po ich ukończeniu miałam wrócić z powrotem do Islandii, ale w trakcie studiów poznałam Jörga i z Islandii zrobiła się Polska.

A co miał Jörg wspólnego z Polską?
Oj dużo! Jego matka - a moja te-

ściowa - urodziła się tutaj w sąsiedniej wsi, w Piechowicach. Po przełomie Jörg przyjechał z nią do Polski, aby zobaczyć, skąd są jego korzenie. Zakochał się w tutejszym krajobrazie i polubił polską mentalność do tego stopnia, że postanowił tutaj osiedlić na stałe. W tym celu założył firmę, podjął współpracę z tutejszą gminą i kupił dom. A wszystko to na półtora roku przed naszym poznaniem się. To był bardzo intensywny czas: studia, nasz związek, narodziny Jana, a potem Finna, ciągle przemieszczanie się między Kopańcem a Hanowerem. Studia ukończyłam w 1998 roku, a w 2001 przyjechaliśmy tutaj na stałe. Osiedliśmy z całą rodziną oraz końmi, które dobrze komponowały się z agroturystyką prowadzoną przez Jörga.

Co było najtrudniejsze dla ciebie na tym etapie?
Największy problem miałam z moim zawodem. Zanim Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, czyli przez 3 lata, pracowałam na zastępstwie w różnych gabinetach weterynaryjnych w Niemczech. 4 maja 2004 roku, zaraz po długim weekendzie, pojechałam do Wrocławia do Izby Weterynaryjnej, aby się tam zarejestrować jako weterynarz. Do dzisiaj pamiętam zdziwione miny urzędników, którzy nie za bardzo wiedzieli, czego od

nich chcę i co mogą ze mną zrobić. Oczywiście musiano uznać mój dyplom, ale żądano zaświadczenia z Urzędu Pracy w Jeleniej Górze, że nie zabieram nikomu miejsca pracy swoimi planami. To wszystko było do pokonania. Prawdziwego stracha dostałam, gdy mi powiedziano, że muszę poddać się egzaminowi z języka polskiego przed komisją Izby Weterynaryjnej. Matko, jak ja się wtedy bałam, że będę musiała zdać egzamin pisemny. Na szczęście okazało się, że będzie to tylko rozmowa, a ta poszła mi całkiem dobrze, bo były ciekawe tematy. Chciało na przykład wiedzieć, jak wpadłam na pomysł, aby pracować w Polsce, a nie w Niemczech, gdzie mogłabym zarobić kilkakrotnie więcej niż tutaj. Efekt był taki, że jednogłośnie przyjęto mnie jako członka izby, którym jestem do dzisiaj i to jako jedyny z niemieckim dyplomem (śmiech). Trzy dni później założyłam działalność gospodarczą.

Wielkie uznanie dla twojej znajomości naszego naprawdę trudnego języka. Jak się go nauczyłaś?
Moim problemem było to, że gdy tutaj przyjechałam, znałam 5 języków obcych, ale żaden z nich nie pomógł mi zrozumieć choć jednego słowa po polsku. Postanowiłam zapisać się na

kurs języka polskiego w Niemczech, ale szybko doszłam do wniosku, że tym sposobem nie nauczę się niczego. Pomyślałam, że może bezpośredni kontakt z Polakami będzie lepszy i tak było. Wprawdzie nie od razu, ale za to z częstymi chwilami załamania. Mogę powiedzieć, że dzięki cierpliwości otoczenia i mojemu uporowi oraz zadaniom domowym naszych dzieci, mówię i piszę po polsku.

Wasi synowie są dwujęzyczni?
Tak i to bez akcentu. Jan ma w ogóle talent do języków, zna ich aktualnie 5 i chce w przyszłości studiować w tym kierunku. Finn lubi gotować, skąd jego wybór szkoły. Chodzi do technikum gastronomicznego w Jeleniej Górze.

Jak przyjęło was tutejsze społeczeństwo?

Kopaniec jest wyjątkowym miejscem. Wyjątkowym, bo mieszka tutaj bardzo dużo ludzi, którzy przyprowadzili się do Kopańca stosunkowo niedawno, czyli już po nas. To ludzie pracujący często w wolnych zawodach malarza, fotografa, aktora czy grafika. Przez tę mieszkankę powstało społeczeństwo otwarte i tolerancyjne. My sami doświadczyliśmy bardzo szybkiej integracji, bo

byliśmy ciekawi naszego nowego otoczenia, nie zamykaliśmy się ani w sobie, ani w naszym domu. Od początku ciężko pracowaliśmy i pomagaliśmy innym, jeśli była taka potrzeba. Często mogliśmy się przydać z racji mojego zawodu.

Jesteś w tym regionie znana i bardzo szanowana. Jak osiągnęłaś swój aktualny status?
Na początku bardzo pomógł mi znajomy, hodowca bydła. Być kobietą w tym zawodzie i zajmować się tak jak ja byłem i końmi, to jest już samo w sobie wyjątkowe. Renomę wyrobiłam sobie ciężką pracą, radzeniem sobie ze skomplikowanymi przypadkami oraz tym, że hodowcy zaczęli polecać mnie sobie jako fachowca od bydła i koni. Dzisiaj mam szerokie grono hodowców, właścicieli dużych stad zwierząt, którzy obdarzają mnie, jako lekarza weterynarii, absolutnym zaufaniem, a to nie tylko cieszy, ale i zobowiązuje.

Co fascynuje cię w zajmowaniu się krowami, bydłem i końmi?

Myszę, że w przypadku ich hodowli można jeszcze dużo zmienić, a zwłaszcza w Polsce. Na przykład w dziedzinie homeopatii, na której ja się wychowałam, a później zgłębiłam

jeszcze wiedzę w trakcie studiów w ramach specjalnego fakultetu. Pozytywne jest to, że polscy hodowcy, przynajmniej ci, z którymi ja współpracuję, są otwarci na nowe. Tutaj jest jeszcze dużo do zrobienia w procesie rozwoju, ale nie na granicy wydajności, jak to jest np. w Niemczech. W Niemczech są dwie skrajności: jedna to ta, która ma zaufanie do antybiotyków, a druga to ta, dla której antybiotyk jest największym przekleństwem. Moim zdaniem trzeba posiadać umiejętność znalezienia złotego środka i dopuścić jedno i drugie, ale w odpowiedniej kolejności i wymiarze. Zaletą bycia weterynarzem w Polsce jest również to, że tutaj nie ma wąskich specjalności. W Niemczech hodowca koni nie zgłosiłby się do weterynarza, który specjalizuje się w leczeniu bydła i odwrotnie. Tutaj mogę się naprawdę wyżyć jako weterynarz.

Który z przypadków był dla ciebie najtrudniejszy?

Przypominam sobie historię sprzed kilku lat, gdy zadzwonił do mnie w nocy hodowca koni z informacją, że jedno z jego zwierząt ma silne wzdęcia i skurcze. Gdy dojechałam na miejsce, zobaczyłam leżące zwierzę, któremu wyszła część

pęcherza moczowego na zewnątrz. Nad pęcherzem zobaczyłam dwie nogi rodzącego się źrebaka. Jak to mówimy w Niemczech: serce zsunęło mi się ze strachu do spodni. Nie było szansy ani czasu przetransportować zwierzę do kliniki. Wiedziałam, że wszystko zależy ode mnie. Zaczęłam od wyciągnięcia źrebaka, którego położyłam obok, będąc przekonana, że nie da się go uratować i zajęłam się pęcherzem moczowym matki. Po chwili usłyszałam, że źrebę daje oznaki życia, więc podjęłam jego reanimację. Matce założyłam wenflon i podłączyłam kroplówkę, którą dałam do potrzymania gospodarzowi. Wszystko zakończyło się dobrze, choć poziom adrenaliny zarówno u mnie, jak i u hodowcy był bardzo wysoki. Za każdym razem daję z siebie wszystko, choć nie zawsze jest to wystarczające... W tym przypadku na szczęście wystarczyło.

Jest coś, czego można ci życzyć?

O tak. Chciałabym jak najdłużej pracować w swoim zawodzie i móc pomagać zwierzętom, zwłaszcza tym dużym. Do tego potrzebne jest mi zdrowie, więc chciałabym być jak najdłużej zdrowa.



Stephanie i Jörg z kotem Findusem i labradorką Lilly

Fot. Anna Malinowski

Od początku roku obowiązują zmiany w ustawie o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Wskazujemy najważniejsze z nich.

Płatności do zwierząt

W przypadku sektorów młodego bydła i krów zmniejszono maksymalną liczbę zwierząt, do których może zostać przyznana płatność, z dotychczasowych 30 do 20 sztuk, zachowano jednak dotychczasową kopertę finansową. - *Wprowadzona zmiana pozwała na skoncentrowanie wsparcia w gospodarstwach, w których następuje systematyczny spadek liczby stad i pogłowia zwierząt, a więc gospodarstw, których sytuacja ekonomiczna jest najtrudniejsza* - informuje resort rolnictwa. Zaznacza przy tym, że dzięki zachowaniu koperty finansowej, w wyniku wprowadzanych zmian stawka płatności dla pierwszych 20 sztuk zwierząt w stadzie

— REKLAMA —

Nowości w systemie wsparcia bezpośredniego

(zarówno w przypadku młodego bydła, jak i krów) będzie wyższa niż w poprzednich latach. - *Szacuje się, że zwiększenie wsparcia obejmie około 82% rolników posiadających około 50% krajowego stada młodego bydła oraz około 79% rolników posiadających około 43% krajowego stada krów. Zwiększenie wsparcia dotyczy będzie tej wielkości stad, w przypadku których w okresie 2009-2016 odnotowuje się systematyczny spadek liczby stad i pogłowia zwierząt* - podaje MRiRW.

W kontekście płatności do owiec z kolei ustanowiono nowy okres przetrzymywania

zwierząt kwalifikujących się do wsparcia - od 15 marca do 15 kwietnia (zamiast okresu od 20 października do 20 listopada). Poza tym uproszczono procedurę ubiegania się o wsparcie związane z produkcją w sektorze owiec i w sektorze kóz (tzw. **system bezwnioskowy**). Wprowadzenie tego rozwiązania, zdaniem resortu rolnictwa, ułatwi rolnikom ubieganie się o **wsparcie do owiec i kóz**, zwłaszcza w przypadku, gdy liczba zwierząt zgłaszanych do płatności jest duża (z uwagi na brak limitu liczby zwierząt w gospodarstwie, które mogą być objęte płatnością, liczba zwierząt zgłaszanych do płatności często wynosi kilkaset sztuk). Do tej pory wiązało się to z koniecznością wypisania w dołączonym do wniosku specjalnym oświadczeniu wielu numerów identyfikacyjnych.

Rośliny wysokobiałkowe

W miejsce dotychczasowej płatności do roślin wysokobiałkowych wprowadzono dwie oddzielne płatności: do **roślin strączkowych przeznaczonych na ziarno** i do **upraw paszowych**. - *Dokonane zmiany biorą pod uwagę potrzebę zapewnienia krajowej produkcji białka roślinnego na pasze oraz lepszego ukierunkowania wsparcia, uwzględniającego sposób wykorzystania roślin wysokobiałkowych* - tłumaczy MRiRW.

Płatność do roślin strączkowych na ziarno będzie natomiast przysługiwała do powierzchni upraw: bobiku, grochu pastewnego, łubinów i soi. Płatność ta będzie miała charakter regresywny - wyższa stawka będzie stosowana do pierwszych 75 ha upraw

w gospodarstwie, niższa do powierzchni powyżej 75 ha.

Z kolei **płatność do upraw paszowych** będzie przysługiwała do powierzchni upraw roślin wykorzystywanych głównie do produkcji pasz objętościowych (esparceta, koniczyna, komonica, łądzian, lucerna, nostrzyk, seradela oraz wyka).

Truskawki

W przypadku sektora owoców miękkich wsparcie będzie przysługiwało do upraw truskawek.

Buraki cukrowe

Od przyszłego roku wsparcie w sektorze buraków cukrowych będzie przyznawane do powierzchni upraw wszystkich buraków cukrowych, a nie tylko buraków kwotowych. - *Zmiana ta wynika z konieczności dostosowania instrumentu wsparcia do zmienionych unijnych uwarunkowań prawnych - zniesienie kwotowania produkcji cukru* - wyjaśnia MRiRW.

Zmiany we wniosku i e-wniosku o dopłaty

Zmieni się formularz wniosku o dopłaty bezpośrednie za 2017 r. Nowości mają uprościć rolnikom ubieganie się o środki unijne. Na ułatwienie mogą liczyć chociażby właściciele owiec i kóz, którzy nie będą już mieć obowiązku oświadczenia o zwierzętach zadeklarowanych do płatności (ARiMR przewiduje, że dzięki temu zmniejszy się liczba kar, wynikających z błędnie wypełnianych oświadczeń).

Poza tym jeszcze w tym roku e-wniosek o dopłaty bezpośrednie ma być prostszy do wypełnienia. Jak podaje Agencja, składając wniosek za pośrednictwem Internetu nastąpi weryfikacja wprowadzanych danych już na etapie wypełniania e-wniosku, natomiast użytkownik zostanie powiadomiony o stwierdzonych błędach/rozbieżnościach, co zminimalizuje ryzyko sankcji i zmniejszeń płatności. Poza tym łatwiej będzie można się zarejestrować do systemu informatycznego Agencji (aplikacji e-wniosek).

(red)



Fot. D. Jańczak

Postawił na oborę uwięziową

Dla 32-letniego Tomasza Filipowiaka z Chwałkowa Kościelnego (pow. śremski, woj. wielkopolskie) rolnictwo to nie tylko praca, ale też pasja.

TEKST I ZDJĘCIE ■ Dorota Jańczak

Jak przekonuje Tomasz Filipowiak, o tym, że będzie rolnikiem, wiedział już w dzieciństwie. - *Nie widzę siebie w innym zawodzie* - tłumaczy. Rodzice przepisali mu gospodarstwo kilka lat temu. Obecnie posiada 29 ha gruntów własnych, a 15 ha dzierżawi. Młody rolnik uprawia głównie kukurydzę na kiszonkę i inne zboża na paszę. - *Poza tym na 2 ha wysiewam buraki cukrowe. Posiadam też 10 ha łąk* - opowiada mieszkaniec Chwałkowa Kościelnego.

Specjalizuje się w produkcji bydła. W jego nowej, bo 2,5-letniej oborze obecnie jest 30 krów mlecznych i 55 sztuk

młodzieży. - *W sierpniu minęły dwa lata, odkąd ją mam. Od małego marzyło mi się, by pracować w czymś nowoczesnym, by było łatwiej. Wcześniej mieliśmy oborę poprzeczną, koryta były pod ścianami i wszystko trzeba było nosić. Było ciężko i praca więcej czasu zajmowała* - tłumaczy. Połowę kosztów pokrył z własnej kieszeni, natomiast na pozostałe wydatki zaciągnął preferencyjny kredyt w ramach programu „Młody rolnik”. - *3 lata temu pasowała cena mleka. Udało mi się odłożyć pieniądze i w surowym stanie obiekt postawiłem za swoje, a na dokończenie wziąłem kredyt. Uważam, że budowa była rozpoczęta w odpowiednim czasie, bo gdy tylko*

zakończyłem ją i wprowadziłem bydło, cena mleka drastycznie spadła - mówi Tomasz Filipowiak. 32-latek przekonuje, że nigdy nie żałował podjętej decyzji o przeprowadzeniu inwestycji budowlanej. - *Byłem zadowolony, że to zrobiłem właśnie w tym momencie* - dodaje. Choć coraz więcej hodowców bydła inwestuje w obory wolnostanowiskowe, Tomek postawił na uwięziową. - *Są plusy i minusy obydwu rozwiązań. Przekonała mnie jednak bardziej uwięziowa, bo gdyby któraś sztuka po wycieleniu miała problemy zdrowotne, to zaraz można to wychwycić, a w oborze wolnostanowiskowej nie jest to takie łatwe* - komentuje.

Mleko z gospodarstwa w Chwałkowie Kościelnym trafia do Spółdzielni Mleczarskiej w Śremie. - *Jest to mała mleczarnia, ale sobie radzi. Nigdy nie było problemu z wypłatą, bo wszystko jest na czas. Nie ma dużych wahań cenowych, jak w przypadku innych zakładów, które skupowały mleko po 70 groszy. U nas nigdy tak nie było, bo najmniej płacili złotówkę* - mówi Tomek.

Młody hodowca ukończył szkołę rolniczą w Śremie. - *Jest to filia Zespołu Szkół Rolniczych w Grzybnie. Od dziecka wiedziałem, że chce być rolnikiem. Są zobowiązania, raz jest lepiej, raz gorzej, ale jestem swoim szefem* - stwierdza.

Świadczenia zdrowia trzody będą droższe. Hodowcy protestują

Już wkrótce hodowcy trzody zapłacą jeszcze więcej za wystawienie świadectw zdrowia. Stawki wzrosną nawet o 100 procent!

TEKST ■ Dorota Jańczak

Zapowiadany w październiku przez Włodzimierza Skorupskiego, ówczesnego głównego lekarza weterynarii wzrost stawek za przyjazd do gospodarstwa i wystawienie świadectwa dla trzody może wkrótce stać się rzeczywistością. W fazie konsultacji publicznych jest projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Podczas ubiegłorocznego wywiadu dla Wieści Rolniczych Włodzimierz Skorupski, były już szef Głównego Inspektoratu Weterynarii zapowiedział, że stawki świadectw dla trzody przed ich sprzedażą wzrosną. - Do tej pory koszty badania i wystawienia świadectwa zdrowia były stosunkowo niskie. Aktualnie procedowana jest propozycja zwiększenia stawek opłat za wystawienie świadectwa zdrowia dla zwierząt, co związane jest z koniecznością dojazdu do hodowcy przez lekarza weterynarii oraz przeprowadzenia badania klinicznego zwierząt

i wypisania dokumentu - oznajmił w październiku Włodzimierz Skorupski.

Koszty badania i dojazdu po stronie rolnika

Obecnie obowiązuje cennik, zgodnie z którym za zbadanie do 10 sztuk świń hodowca musi zapłacić lekarzowi weterynarii 10 zł. Za każdą kolejną sztukę trzeba dodatkowo zapłacić. - Od 11 do 20 sztuki producent płaci za każdą po złotówce, natomiast w przedziale od 20 do 50 sztuk za każdą płaci 75 groszy, z kolei za każdą powyżej 50 sztuk płaci 50 groszy. Jadąc do gospodarstwa, lekarze mają już wyliczone, ile trzeba zapłacić za konkretną liczbę sztuk. Do tego jeszcze trzeba doliczyć koszty dojazdu lekarza weterynarii, które także pokrywa rolnik - tłumaczył Józef Czupala, powiatowy lekarz weterynarii w Śremie. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce hodowcy za wystawienie świadectwa będą musieli zapłacić jeszcze więcej. Zgodnie z projektem rozporządzenia w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii, za zbadanie, a więc także wystawienie świadectwa zdrowia dla świń, owiec, kóz, cieląt i źrebąt



Fot. Fotolia.pl

w liczbie do 10 sztuk opłata wyniesie 18,60 zł. Stawka ta dotyczy jednak tylko dni powszednich (pon. - pt.) w godzinach 6.00 - 18.00. Jeśli lekarz weterynarii przyjedzie do gospodarstwa po godz. 18.00 hodowca zapłaci więcej - 21,39 zł za zbadanie do 10 sztuk. Stawka w dni ustawowo wolne od pracy i soboty jest jeszcze wyższa i wynosi 22,32 zł.

Dochody hodowców spadają, wydatki wzrastają

Zmiany związane z podniesieniem stawek za badanie i świadectwa świń spotkały się z krytyką rolników. - Proponowany w projekcie tak duży wzrost stawek opłat nie znajduje, zdaniem izb rolniczych, uzasadnienia w wysokości poziomu inflacji. (...) Dowodem na to jest obniżenie przez ministra finansów norm szacunkowych dochodu z działów specjalnych produkcji na 2017 rok ze względu na spadający wskaźnik cen towarowej produkcji rolniczej w poprzednich latach - podał zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych. Izby rolnicze w opinii, którą przesłały do ministra rolnictwa, zaznaczyły, że w ostatnim czasie na gospodarstwa utrzymujące zwierzęta nałożono dość dużo nowych, kosztownych wymagań do spełnienia związanych z wprowadzonymi przez ministra rolnictwa programami

zwalczania chorób zakaźnych w tym afrykańskiego pomoru świń i ptasiej grypy. - Tak więc obciążanie hodowców dodatkowymi kosztami, naszym zdaniem jest nieuzasadnione, tym bardziej, że wiele z tych wymogów zostało wprowadzonych w kontekście walki z ASF, choroby zwalczanej z urzędu - dodaje KRIR. Przeciwno podniesieniu stawek protestują także stowarzyszenia, do których należą hodowcy świń.

Rolnicy zapłacą rocznie 30 mln zł za świadectwa zdrowia

Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej wyliczył, że w ciągu roku wszyscy hodowcy świń zapłacą 30 mln zł za świadectwa zdrowia. Pieniądze te trafią do kieszeni kilkuset weterynarzy. - Stwierdzamy, że jak dotąd na chorobie ASF zarobiła tylko grupa lekarzy weterynarii oraz instytucje ich zatrudniające, a stracili producenci i przetwórcy trzody chlewnej. To nie jest sprawiedliwe, aby na nieszcześnie jednej grupie inna grupa budowała swoją przyszłość - skomentował zarząd Krajowego Związku Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej. Duże fermy za 3 godziny pracy lekarza weterynarii podczas badania i wystawiania świadectw zapłacą kilka tysięcy złotych. - Czy lekarz badający zwierzęta

dla wszystkich sztuk świń odprawianych w ilości powyżej 50 sztuk na poziomie 50 groszy za każdą sztukę. - Ponadto, ze względu na zasady biosekuracji postulujemy, aby w pierwszej kolejności do badań zwierząt związanych z wystawianiem świadectw zdrowia wybierani byli lekarze opiekujący się danym stadem - tłumaczy Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej.

Weterynarze rezygnują z wystawiania świadectw

Z kolei Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna twierdzi, że obecnie funkcjonujące stawki są skandalicznie niskie. Czas pracy, jak wynika z ustaleń samorządu lekarsko-weterynaryjnego, niezbędny do wystawienia takiego świadectwa to bowiem nawet półtorej godziny. - Lekarz weterynarii musi dojechać do gospodarstwa, przebrać się w jednorazową odzież ochronną o wartości niedużo niższej od wynagrodzenia, wykonać badanie, wystawić świadectwo oraz skontrolować dokumentację w go-

przed sprzedażą ma moralne prawo do zarabiania 3 tys. złotych dziennie - pyta KZPPTCH. Organizacja ta postulowała do resortu rolnictwa, by ustalić jedną stawkę

spodarstwie - wylicza organizacja zrzeszająca weterynarzy. Dodaje, że zaproponowane przez ministra rolnictwa wysokości opłat są niewystarczające. Z tego też powodu wielu weterynarzy rezygnuje z wystawiania świadectw zdrowia. Skala rezygnacji wzrosła z początkiem 2017

roku, ponieważ wyznaczeni lekarze weterynarii odstąpią od podpisywania nowych umów z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w trosce o kondycję finansową prowadzonych przez siebie zakładów leczniczych dla zwierząt.

Projekt rozporządzenia przewiduje wzrost opłat za badanie do 10 sztuk zwierząt z dotychczasowych 10 zł do 20 zł, tj. o 100%, natomiast w pozostałych przypadkach stawki opłat wzrosną o 50%, tj. za przeprowadzenie kontroli od 11 do 20 sztuk zwierząt z 1 zł do 1,50 zł, od 21 do 50 sztuk zwierząt z 0,75 zł do 1,12 zł oraz powyżej 50 sztuk z 0,50 do 0,75 zł.

Nowe stawki opłat za wykonanie świadectw zdrowia dla trzody:

- a) do 10 sztuk zwierząt
- od pon. do pt. w godz. 6.00 - 18.00 - 18,60 zł
- od pon. do pt. w godz. 18.00 - 6.00 - 21,39 zł
- w soboty, niedziele i święta - 22,32 zł
- b) od 11 do 20 sztuk zwierząt - za każde następne zwierzę
- od pon. do pt. w godz. 6.00 - 18.00 - 1,39 zł
- od pon. do pt. w godz. 18.00 - 6.00 - 1,59 zł
- w soboty, niedziele i święta - 1,67 zł
- c) od 21 do 50 sztuk zwierząt - za każde następne zwierzę
- od pon. do pt. w godz. 6.00 - 18.00 - 1,04 zł
- od pon. do pt. w godz. 18.00 - 6.00 - 1,19 zł
- w soboty, niedziele i święta - 1,24 zł
- d) powyżej 50 sztuk zwierząt - za każde następne zwierzę
- od pon. do pt. w godz. 6.00 - 18.00 - 0,69 zł
- od pon. do pt. w godz. 18.00 - 6.00 - 0,79 zł
- w soboty, niedziele i święta - 0,83 zł
- Trzeba pamiętać, że do tego należy także doliczyć koszty dojazdu lekarza weterynarii do gospodarstwa.

— REKLAMA —



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

PROWADZIMY

KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH

NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

GENOMOWANIE BYDŁA - podwajamy postęp genetyczny stada
DoKo - profesjonalne wsparcie rozrodu

OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA

RAPORTY WYNIKOWE
- gruntowna informacja o stadzie

DORADZTWO ŻYWIENIOWE
- klucz do efektywnego zarządzania stadem

HODOWCA ONLINE
- filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada

LABORATORIA MLEKA I PASZ
- precyzja usług w parze z odpowiedzialnością

OCENĘ TYPU I BUDOWY
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONALENIA STADA

REGION OCENY POZNAŃ
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań
tel. 61 827-69-00,
e-mail: poznan@pfhb.pl



www.pfhb.pl

Stawiasz budynek inwentarski? Zaplanuj silosy paszowe!

Podstawą właściwego przechowywania paszy są silosy. Nie da się ich pominąć przy planowaniu nowego obiektu, dlatego warto już wcześniej zastanowić się, czym będziemy skarmiać nasze zwierzęta oraz dostosować odpowiednią wielkość i rodzaj magazynu do danego budynku.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Silosy paszowe, podobnie jak i zbożowe, należą do podstawowego wyposażenia gospodarstwa, a ich cena adekwatna jest do wartości użytkowej. Silosy paszowe to zbiorniki, mające dno zazwyczaj w kształcie stożka. Dzięki lejącej konstrukcji gwarantują szybki rozładunek za pomocą siły gra-

wtacyjnej. Obecnie na rynku mamy pełen wybór silosów, ułatwiających zarówno utrzymanie higieny, jak i transportowanie paszy. Wybranie odpowiedniego jest niezwykle ważne, dlatego trzeba dokładnie przemyśleć, jaki rodzaj będzie najlepszym rozwiązaniem. Warto zwrócić uwagę na ilość zboża, która ma być przechowywana w magazy-

nie oraz częstotliwość, z jaką się z niego korzysta. Projektanci budynków inwentarskich nie mają doświadczenia żywieniowego oraz rozeznania w preliminarzu skarmiania zwierząt. Zdarza się więc, że pomijają tę niezwykle istotną, z perspektywy funkcjonowania gospodarstwa, sprawę.

Należy także pamiętać, że nie każdy silos pasuje do danego rodzaju mieszanki, ponieważ mają one swoje specyficzne cechy. „Istotny jest zatem materiał, z jakiego wykonano zbiornik, sposób jego zapełniania i opróżniania, jakość wykonania (szczególnie gładkość ścian wewnętrznych) oraz kształt (brak szwów i krawędzi, na których osadzają się resztki paszy i pyłu, co powoduje konieczność ich usuwania). Ważne znaczenie ma również możliwość kontroli poziomu napełnienia oraz trwałość użytkowa” - tłumaczy w swoim artykule „Urządzenia do transportowania paszy suchej w chlewni”, Zbigniew Domagalski z Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Oddział Poznań.

Mieszanki występują w postaci sypkiej lub granulowanej. Niestety, pochłaniają one wodę, dlatego też zbiornik musi być szczelny, aby nie doszło do kondensacji wilgoci, która może doprowadzić do zbrzylenia (taki proces widzimy, pozostawiając cukier w otwartej cukiernicze). „Podczas załadunku i wyładunku paszy często występuje zjawisko samosegregacji według gęstości - w wypadku mieszaniny lub wielkości cząstek - w przypadku aglomeratów, co wymaga stosowania specjalnych rozdzielaczy lub instalacji poziomego wdmuchiwania.

Materiały o dużym rozdrobieniu, w wyniku naelektryzowania, mogą być podatne na wybuch. Z tychże powodów trudno jest wyprodukować idealny zbiornik do przechowywania mieszanek paszowych” - zaznacza Zbigniew Domagalski. Większość silosów spełnia wymagania, jakie się przed nimi stawia.

Zbiorniki są produkowane z wysokiej jakości stali ocynkowanej płaskiej, falistej lub poliestru. Magazyny zbudowane z blachy ocynkowanej posiadają samonośny dach oraz wlot załadunkowy. Wszystkie są wyposażone w odpowiednią ilość okienek rewizyjnych oraz właz w dolnej części leja, który umożliwia bezpieczną kontrolę czystości i stanu technicznego pustego silosu. „Zbiorniki wykonane z blachy falistej są zdecydowanie sztywniejsze, a tym samym bardziej wytrzymałe na wszelkiego typu odkształcenia konstrukcji. Dodatkową zaletą zastosowania blachy falistej w części walcowej jest załamywanie promieni słonecznych, zapobiegające nadmiernemu nagrzewaniu się przechowywanych materiałów w okresie letnim” - czytamy na stronie producenta silosów, firmy Polnet. - Według mnie specjalnej różnicy między blachą płaską a falistą nie ma,



jedyną może być sposób mocowania. My produkujemy zbiorniki z płaskiej blachy, bo takie maszyny posiadamy. Spełniają one oczekiwania wszystkich klientów - mówi Karol Sobański z firmy Sobmetal. - Zauważyłem, że wielu hodowców kupuje silosy u producentów w najbliższej odległości od fermy, dlatego że przewiezienie tak dużego produktu jest bardzo skomplikowane, więc im krótsza trasa, tym lepiej - dodaje. Magazyny poliestrowe natomiast są bardzo trwałe, nie wymagają konserwacji i posiadają zdolność do samooczyszczenia. Nie powodują skraplania, więc odpada problem tworzenia brył paszowych. - Jest to najlepsza opcja tworzywa, z jakiego robi się silosy, ale niestety i najdroższa - tłumaczy Sobański.

Jak dobrać wielkość magazynu do danego gospodarstwa? To proste. Należy przeliczyć sobie ilość paszy, jaką trzeba pociąć stadu w przeciągu tygodnia. Silos nie może być za duży. - Najlepiej, aby pasza nie zalegała w nim dłużej niż dwa tygodnie. Zwłaszcza w przypadku zbiorników wykonanych z blachy ocynkowanej. Prowadzi to do zbrzylenia i nabiera-

nia wilgoci. W jednej z firm stoją nasze silosy, w których mieszanka uzupełniana jest co drugi dzień, tam nie ma mowy o żadnych problemach - mówi specjalista z firmy Sobmetal. - Dobrą praktyką jest także przedmuchać paszę przed wsadem, aby osiągnęła temperaturę otoczenia, zmniejsza to ryzyko skraplania - radzi.

Mieszankę, paszę sypką lub ziarno zbóż, które przechowujemy w silosie, musimy następnie dostarczyć na stanowiska żywieniowe. Do tego celu są nam potrzebne przenośniki. Stosuje się najczęściej ślimakowe, spiralne lub koralikowe. W obrotach komponenty paszy z silosu są transportowane do wozu paszowego, aby utworzyć mieszankę TMR. W tym przypadku najlepiej sprawdzi się przenośnik ślimakowy. Jeśli dawka ma dotrzeć bezpośrednio na stanowiska, można zastosować dwa rozwiązania - przenośnik spiralny, który dobrze sprawdza się na krótkich odcinkach w linii prostej, koralikowy natomiast poradzi sobie z dłuższymi odległościami i wieloma zakrętami. ■

JAKIE WYPOSAŻENIE ZAPEWNIĄJA PRODUCENCI?

- Rura załadunkowa z przyłączem oraz rura odpowietrzająca. Rury służą do załadunku pneumatycznego z pojazdów do transportu pasz.
- Centralny lub uniwersalny wlot załadunkowy z klapą. Umożliwia załadunek silosów za pomocą przenośników ślimakowych, spiralnych, zgarniakovych itp.
- Dolny otwór wylotowy z zasuwą. Służy do rozładunku silosów za pomocą przenośników lub wózków paszowych.
- Wzierniki rewizyjne. Zapewniają kontrolę napełnienia silosu.
- Filtr tkaninowy. Zapewnia filtrację powietrza wypływającego z wnętrza silosu podczas jego załadunku.

Źródło: Przemysław Bochat, specjalista ds. marketingu w firmie BIN Sp. z o.o.

— REKLAMA —

RABAT 10%
NA SILOSY PŁASKODENNE OD 10 DO 2200 TON

ROLNIKU ZAMÓW JUŻ DZIŚ I SKORZYSTAJ
AKCJA RABATOWA OD 02.01.2017r. DO 31.03.2017r.

SILOSY ZBOŻOWE z aktywną wentylacją

SILOSY PASZOWE

SILOSY LEJOWE

WIATY I HALE

LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA

FINANSOWANIE FABRYCZNE 0%

INFORMACJA I ZAMÓWIENIA także telefonicznie:
• Dział Handlowy: tel. 54 282 88 00-03, fax 54 282 88 63
• Dział Projektowo-Handlowy: tel. 54 282 88 25-26
bin@bin.net.pl www.bin.agro.pl

— REKLAMA —

RODZINNA FIRMA DZIAŁAJĄCA NA RYNKU OD PONAD 20 LAT

POLSKI PRODUCENT WAG

WAGI SAMOCHODOWE
18 m do 60 ton

- konstrukcja stalowo-betonowa lub stalowa
- zewnętrzny wyświetlacz
- transport i montaż u Klienta
- elektronika z drukarką
- szkolenie personelu

WAGI INWENTARZOWE

- z poskromem
- wykonane z wysokiej jakości materiałów: stal nierdzewna, kwasoodporna, gorący ocynk
- wymiary pod zamówienie klienta

WAGI POD MIESZALNIKI I SILOSY
WAGI PRZEMYSŁOWE
MIESZALNIE PASZ O WYSOKIEJ WYDAJNOŚCI

LEGALIZACJA • WZORCOWANIE WAG
WYPOŻYCZALNIA WZORCÓW MASY • GWARANCJA/SERWIS

www.wagi-czekala.pl
64-100 LESZNO, ul. Sosnowa 55
kom. 606 837 294, 604 414 557 • tel. 65 529 67 33
e-mail: biuro@czekala-leszno.pl

SILOSY PASZOWE

63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a

☎ 606 730 586, 604 502 645
☎ 604 976 197, 606 730 315

✉ biuro@sobmetal.pl biuro: ☎ 65 547 16 75
www.sobmetal.pl



Barriere przy budowie chlewni

Hodowcy trzody chlewnej zarówno przy stawianiu chlewni, jak i potem - przy prowadzeniu produkcji - napotykają na wiele problemów formalnoprawnych. Które z nich są najdotkliwsze?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Największym zagrożeniem dla budowy chlewni wydaje się obecnie przepis (art. 79 §1), który znalazł się w projekcie znolizowanego Kodeksu urbanistyczno-budowlanego (obecnie na etapie uzgodnień i zgłoszeń lobbingowych). Zgodnie z nim każda inwestycja uciążliwa zapachowo, a więc i ferma, powinna być lokalizowana wyłącznie na terenach objętych planami miejscowymi. Sęk w tym, że tylko

nieliczne gminy w Polsce posiadają takie plany. Hodowcy wyrazili swój sprzeciw wobec planowanych zmian. Negatywnie na ten temat wypowiedziała się Rada Legislacyjna. Farmerzy mają nadzieję, że z dodatkowych obostrzeń chlewnie zostaną wyłączone.

Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: czemu służy wieś?

Nawet jeśli ich prośba w tej materii się spełni, na

drodze do postawienia fermy nadal będą czyhać trudności. Wynikają one m.in. z walki o przestrzeń produkcyjną, która według Danuty Leśniak, dyrektora Wydziału Środowiska, Inwestycji i Nieruchomości w Poldanor SA w Przechlewie (woj. pomorskie), coraz bardziej się zaostrza. - Wygląda na to, że w Polsce żadna władza publiczna nie miała na tyle odwagi, by odpowiedzieć na pytanie, czemu służy wieś? Czy wieś ma być ta anielska, gdzie mieszczuchy przyjadą na lotnisko? Czy wieś, zresztą tak była traktowana,

ma być przechowalnią bezrobotnych ludzi? Czy może wypadłoby chociaż raz powiedzieć prawdę: że wieś ma dostarczyć dużo dobrej żywności i zabezpieczyć samowystarczalność Polski, a nadwyżkę sprzedać. Gdybyśmy tak postawili problem, można by inaczej spojrzeć na rolniczą przestrzeń produkcyjną, jaką jest wieś - komentowała Danuta Leśniak podczas wykładu na konferencji zorganizowanej w listopadzie przez Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej (KZPPTCH).

Brak planów zagospodarowania przestrzennego

Konflikty między różnymi środowiskami zamieszkującymi tereny wiejskie powoduje chociażby brak opracowanych planów zagospodarowania przestrzennego. W jasny sposób nie jest powiedziane, jaki poziom intensywności produkcji rolniczej może osiągnąć dany teren. A jeśli już plany są tworzone w przypadku nagłej potrzeby (np. stawiania wiatraków), nie podchodzi się do nich ze starannością. - *Wiele razy uczestniczyłam w tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego, rozmawiałam z planistami. Jestem porażona oddaniem tego tematu przez władze lokalne w cudze ręce. Zwykle jest tak, że gmina zleca plan wybranemu w procedurze przetargowej, taniemu projektantowi, który często nie zna gminy. I na terenach intensywnie wykorzystywanych rolniczo, gdzie już od czasów gierkowskich istnieje intensywna hodowla trzody, bydła, gdzie są gospodarstwa wielkotowarowe, planista wpisuje wprost, że „dominującą formą gospodarowania w tej gminie będą gospodarstwa ekologiczne i agroturystyka” - po-*

wiedziała Danuta Leśniak, która jest także ekspertem KZPPTCH.

Prawo „zasady pierwszeństwa” na wsiach

Problem z sąsiadami, którzy przeprowadzili się na wieś chcąc uniknąć miejskiego zgiełku, ale nie zamierzają tolerować fetoru obornika i protestują, rozwiązałoby prawo „zasady pierwszeństwa”, które obowiązuje w pewnych krajach. Zgodnie z nim zastane wykorzystanie terenu i jego funkcje gospodarcze podlegają większej ochronie niż konkurujące z nimi funkcje dopiero planowane. - *Wprowadzenie takiej zasady dałoby poczucie minimalnej sprawiedliwości wobec podmiotów protestów oraz zracjonalizowałoby część skarg na uciążliwość zapachową ferm i nawożenie gnojowicą - stwierdziła Danuta Leśniak.*

Jakie procedury, by wybudować chlewnię?

W przypadku budowy nowej chlewni czy modernizacji starej inwestor musi pokonać

PROCEDURA UZYSKANIA POZWOLENIA NA BUDOWĘ CHLEWNI W UPROSZCZENIU WG DANUTY LEŚNIAK:

- ▶ opracowanie przez biegłych raportu o oddziaływaniu na środowisko, uzgodnienie raportu ze służbami ochrony środowiska i sanitarnymi oraz uzyskanie decyzji środowiskowej w urzędzie gminy
- ▶ opracowanie wniosku i uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy w tym samym urzędzie,
- ▶ opracowanie mapy projektowej, geotechniki i projektu budowlanego przez geodetę, geologa i projektantów oraz ich uzgodnienie celem uzyskania pozwolenia na budowę w starostwie

tor przeszkód. - *Procedura związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę (gdy nie ma protestów) trwa około 1,5 roku oraz wymaga pomocy ekspertów, projektantów, doradców potrafiących sprawnie poruszać się w gąszczu przepisów wielu ustaw i rozporządzeń, szczególnie dotyczących ochrony środowiska, oceny wpływu na środowisko i prawa budowlanego - zaznaczyła ekspertka Związku Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej.*

Organizacje pseudoekologiczne blokują inwestycje

Bardzo często okazuje się, że już pierwszy etap procedury czyli uzyskanie decyzji środowiskowej jest barierą nie do pokonania. - *Uzgadniające inwestycje Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, nie zważając na skalę potencjalnego oddziaływania, mnożą pytania do inwestora, domagając się dodatkowych wyjaśnień, zmiany opracowań, przedłużając terminy zatwierdzania lub nakładając nadmierne przyszłe*



Danuta Leśniak, dyrektor Wydziału Środowiska, Inwestycji i Nieruchomości w Poldanor SA w Przechlewie, ekspert KZPPTCH

Fot. D. Jańczak

— R E K L A M A —

projektura.pl 603 722 958
691 261 300
Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację? Wyprowadź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na www.projektura.pl

obowiązki inwestora pod hasłami ochrony różnych terenów: Natura 2000, otulin parków narodowych, obszarów chronionego krajobrazu - tłumaczyła Danuta Leśniak. To nie wszystko, do gry wkraczają wówczas także organizacje ekologiczne, którym nie zawsze zależy na czystym środowisku, a chęci zarobienia. Często skutecznie mogą zablokować inwestycję. - Przy ocenianiu raportów oddziaływania na środowisko pojawiają się dziwne organizacje ekologiczne zwykle z drugiego końca Polski, które niewiele wiedzą o tym rejonie, ale dopisują się jako strony postępowania i potem bez względu na to, jakie składa się dokumenty, wszystko negują. Znam przykład, gdzie 12 lat trwa próba uzgodnienia budowy fermy z biogazownią odległych od siedzib ludzkich - dodała Danuta Leśniak.

Dodatkowe wymogi przy hodowli większej niż 210 DJP

Kiedy jednak farmerowi uda się zrealizować budowę, czekają go kolejne trudności

- trzeba przeprowadzić odbiór inwestycji, ewentualnie uzyskać pozwolenie na użytkowanie. - Jeżeli zamierzamy hodować więcej niż 210 DJP należy dodatkowo opracować operat ochrony powietrza i uzyskać pozwolenie na wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza, a gdy ilość stanowisk przekracza 2.000 dla tuczników lub 750 stanowisk dla macior, trzeba opracować stosowną dokumentację i uzyskać pozwolenie zintegrowane (nazywane też pozwoleniem IPPC) - wymieniła Danuta Leśniak.

Sprawozdania, raporty, pomiary, rejestry...

Hodowcy trzody podczas swojej codziennej pracy, według ekspertki, skazani są także na nadmierny formalizm prawa i służb kontrolnych. Szczególnie dotyczy to ferm wymagających pozwoleń zintegrowanych lub pozwoleń na emisję do powietrza. - Hodowcy muszą wykazać olbrzymią determinację i cierpliwość w wypełnianiu niezliczonych wymogów formal-

nych, które nałożył na nich ustawodawca, a których zlekceważenie zagrożone jest karą finansową, a nawet zamknięciem fermy - skomentowała Danuta Leśniak. Jak podała, duży hodowca co roku poddawany jest kontroli wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, nawet jeżeli nie stwierdzono w latach poprzednich żadnych uchybień. - Co dwa lata wokół fermy należy wykonać pomiary hałasu bez rzeczywistej potrzeby, bo nigdy nie występują przekroczenia norm wokół ferm. Ponadto corocznie trzeba przygotować plany nawożenia na oparciu o badania zasobności gleb i uzyskać ich pozytywną opinię w stacjach

chemiczno-rolniczych oraz złożyć sprawozdania do marszałków województw z wielkości emisji do powietrza, poboru wody, ilości odpadów, wprowadzić dane o emisjach do dwóch rządowych elektronicznych rejestrów, obliczyć i wnieść opłaty ekologiczne, nie można zapomnieć też o sprawozdaniach GUS z tego samego zakresu - wymieniła ekspertka ze spółki Poldanor. Mnogość obowiązków to nie tylko czas poświęcony na pracę papierkową, ale także dodatkowe koszty, które ponosi hodowca m.in. na badania w akredytowanych jednostkach oraz opłaty za sporządzenie dokumentacji i opinii. ■

wiescirolnicze.pl



Na www.wiescirolnicze.pl zobacz materiał z konferencji

Wyzwania i perspektywy hodowli trzody (KZPPTCH)

TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIEŁĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

STORTI Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME
W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ

AGRO INSTAL

ul. Jutrosińska 28a
63-840 Krobia

Tel./Fax: 65/5711 284
Tel. kom. 605 319 812

www.agroinstal.com.pl
www.sklep.agroinstal.com.pl

Ubojnia Gola

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

OFERUJEMY TAKŻE
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
NA TERENIE GOSPODARSTWA

od 01.01.2017 r.
nowe numery:

tel. kom. 517 955 207 oraz 517 955 204
tel. do biura: 65 572 50 07

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

SPRZEDAŻ ŚRUTY RZEPAKOWEJ, SOJOWEJ
ORAZ INNYCH KOMPONENTÓW BIAŁKOWYCH

Koncentraty i pasze pełnoporcjowe

MPU (premixsy) i preparaty mlekozastępcze

SCHAUMANN - to sukces hodowcy
provimi
Josera.

tel: 508-136-330 / 508 136 334

Art-Rol Środa Wlkp., ul. Harcerska 18
Tadeusz Baraniak Robert Filipiak
UWAGA! NOWY PUNKT
Żerków, ul. Parkowa 1

— REKLAMA —

HOG SLAT

WYPOSAŻENIE FERM TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE STAWIA NAS NA POZYCJI ŚWIATOWEGO LIDERA W DZIEDZINACH:

- ✓ projektowania i kompleksowego wyposażania ferm trzody chlewnej i drobiu
- ✓ wdrażania i realizacji projektów
- ✓ opieki serwisowej

OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO URZĄDZEŃ:

- ➔ paszociągów
- ➔ automatów paszowych
- ➔ systemów pojenia
- ➔ wentylacji i chłodzenia (pad cooling)
- ➔ nagrzewnic

ZAMÓW kolczyki dla świń!

☎ /65/ 527 16 71 Allflex

HOG SLAT SP. Z.O.O.
Batorowo
/61/ 833 04 55
biuro@hogslat.com
www.hogslat.pl

SKLEP W CZAPLINKU
ul. Pławińska 7
/94/ 316 10 38
668 907 098
sklepczaplunek@hogslat.com

SKLEP W LESZNIE
Gronówko 31 k/Leszna
/65/ 527 16 71
sklepleszno@hogslat.com

SKLEP W ŻUROMINIE
ul. Wyzwolenia 122
/23/ 655 20 64
728 394 429
sklepzuromin@hogslat.com

SKLEP W SIEDLCACH
ul. Karowa 16
/25/ 748 11 12
sklepstedlce@hogslat.com

FERMA

XVII Międzynarodowe Targi Ferma Bydła
XX Międzynarodowe Targi Ferma Świń i Drobiu

20 lat

17 - 19 lutego 2017
Nowa Hala EXPO / MOSiR Łódź

- Specjalistyczne targi technologii hodowli i chowu
- Dyskusje i prelekcje w ramach forum
- Ekspozycja maszyn

DO WYGRANIA M.IN. LAPTOPY I TABLETY



AgroFood

www.targiferma.com.pl





Nadjeżdżają ciągniki

**ZETOR
STAGE IV**

Bądź czujny!

www.zetor.pl

Ciągnik to Zetor.
Od 1946 roku.



Kupując prasę z rocznika 2016 możemy liczyć na rabat ok. 5%



Rozrzutnik obornika

UWAGA! WIELKA WYPRZEDAŻ!

Nikogo nie dziwią wyprzedaże w salonach samochodowych, sklepach odzieżowych czy ze sprzętem RTV i AGD. A jak sytuacja wygląda u dilerów maszyn rolniczych? Czy oni również kuszą promocjami na rocznikowo starszy sprzęt?

TEKST ■ Paweł Nowicki

Na przełomie roku sprzedawcy z różnych branż kuszą wielkimi promocjami. Ubiegłoroczny towar nie może zalegać w magazynach, dlatego handlowcy zmuszeni są obniżać ceny towarów, aby je sprawnie upłynnić. Rynek maszyn rolniczych wygląda podobnie. Większość dilerów ma w swojej ofercie sprzęt z 2016 r., który oferują z rocznikowym rabatem, jednak jego ilość jest ograniczona. - W segmencie pras rolujących firmy Krone mamy kilka maszyn z roku poprzedniego i tutaj przy sprzedaży udzielany jest dodatkowy rabat w wysokości 5% wartości maszyny lub dokładane jest wyposażenie dodatkowe w cenie - mówi Grzegorz Kosiński, dyrektor działu handlowego firmy AgroMix Rojęczyn. Rynek maszyn rolniczych jest specyficz-

ny rynek. Powody, dla których rolnicy decydują się na kupno sprzętu, nie mają tak naprawdę wiele wspólnego z okresowymi rabatami. Głównie decydują o tym unijne fundusze czy też ceny płodów rolnych. Stosunkowo niewielkie upusty są podyktowane kilkoma względami. Przede wszystkim podczas kupna maszyny, nawet używanej, ważniejszą kwestią jest jej stan techniczny, aniżeli rocznik. Kolejnym powodem niskich rabatów jest również niewielka różnica w modelach wchodzących w nowy rok. Największe upusty cenowe mogą występować w maszynach silnikowych (ciągniki, ładowarki czy kombajny), tutaj bowiem z roku na rok producenci ulepszają swoje produkty i nowe rozwiązania techniczne w takich modelach są największe. Nie bez znaczenia są także coraz ostrzejsze przepisy do-

tyczące emisji spalin. Warto, by rolnicy, którzy mają jednak w planach kupno nowej maszyny w okresie końca roku, niekiedy wstrzymali się z tym lub zapytali swojego diler o tańsze urządzenia, gdyż mogą zaoszczędzić w zależności od ich wartości nawet kilka tysięcy złotych. - Największe rabaty w wysokości 5-6% można uzyskać na rozrzutniki obornika MetalFach, prasy rolujące Sipma, Ursus, MetalFach i przyczepy MetalFach, Pronar - mówi Andrzej Heleniuk z firmy Roltech. Podczas zakupu istotniejsza jednak jest cena końcowa, niż sztucznie niekiedy generowany rabat. Wyprzedaż u dilerów rozpoczęła się mniej więcej od połowy grudnia i, jak podają przedstawiciele firm, akcja zakończy się w momencie wyprzedania maszyn, czyli w okolicach lutego lub marca.



Wyprzedażowe sztuki pras marki Krone można było kupić nawet od grudnia



Firma AgroMix Rojęczyn ma więcej ofert promocyjnych m.in. na maszyny zielonkowe czy rozsiewacze nawozów (zdjęcie powyżej)



Z największymi rabatami możemy się jednak spotkać w przypadku ciągników



— REKLAMA —

TANIEJ JUŻ SIĘ NIE DA
OSWIADCZA DEALER

HURTOWNIA MASZYN ROLNICZYCH

ROLTECH

SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

- GOTÓWKA
- RATY
- LEASING
- TRANSPORT
- CENY DO NEGOCJACJI!

 PRASA ROLUJĄCA - PEŁNA OPCJA już za 34000 zł netto	 PRASY FERABOLI już od 45500 netto	 PRZYCZEPY 14 TONOWE 10000 zł Taniej !!!	 PRZYCZEPY ROLNICZE Metal Fach od 26000 netto
 ROZRZUTNIKI Z WAŁKAMI PIONOWYMI Metal Fach już od 38000 netto	 PRZYCZEPY ROLNICZE Pronar od 26000 netto	 PRASA SIPMA od 39500 netto.	 AGREGATY UPRAWOWO SIEWNE od 5000 zł
KUPUJĄC U NAS MASZ GWARANCJĘ NAJNIŻSZEJ CENY!			

Posiadamy w ofercie wszystkie maszyny rolnicze dostępne na polskim rynku w atrakcyjnych cenach.

www.roltech.eu www.roltecheu.otomoto.pl
Kielce, kom.: 603 335 325, 609 151 550, 664 160 723, tel./fax: 41 361 50 31
filia Kozenin 53B, 26-332 Sławno, kom.: 885 835 835, 726 103 800, tel./fax: 44 610 22 22

TEKST ■ Dorota Jańczak

Kryzys w sprzedaży wynika głównie z faktu, iż w tym roku nie było programów unijnych, dzięki którym rolnicy mogliby otrzymać dofinansowanie na zakup nowego sprzętu. Realizacja ogłoszonej wiosną „Modernizacji gospodarstw rolnych” nastąpi dopiero w 2017 roku. Póki co rolnicy wstrzymują się od zakupu maszyn. Jak podkreśla Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych brak środków z PROW nie był jedynym elementem ograniczającym sprzedaż. Wpływ miały również ceny płodów rolnych, w tym w szczególności niskie ceny skupu mleka, co przyczyniło się do ograniczenia inwestycji ze środków własnych. Spadki sprzedaży dotyczą wszystkich grup produktowych. - *Już pod koniec 2015 roku przedsiębiorcy spodziewali się trudnego kolejnego roku. Te pesymistyczne oczekiwania pogłębiły się jeszcze na początku 2016. Tak więc branża maszyn i urządzeń w pewien sposób przygotowana była na trudny czas, choć zastój w sprze-*

Branża maszynowa czeka na dopłaty



Fot. Vecchie - Fotolia.com

daży mógł zaskoczyć niejednego obserwatora rynku - komentuje Hubert Seliwiak, specjalista ds. marketingu Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Sprzedaż ciągników w 2016 r.

Liczba zarejestrowanych nowych ciągników w 2016 roku w porównaniu do roku 2015 spa-

dła aż o 30%. Według GUS-u w okresie od stycznia do października 2016 roku producenci posiadający oddziały w Polsce sprzedali 2.649 ciągników rolniczych (przy czym w całym 2015 roku sprzedali ich 3.520). Zdaniem Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych sprzedaż w październiku i listopadzie 2016 r. oscylowała wokół 500 szt. - *Są to jedne z najniższych wyników w historii* - komentuje PIGMiUR.

Sprzedaż przyczep w 2016 roku

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku sprzedaży przyczep, których w 2016 roku zarejestrowano o 53% mniej niż w roku poprzednim. - *Pozostałe kategorie maszyn nie są, niestety, szczególnie monitorowane, ale z relacji firm zrzeszonych w Polskiej Izbie Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych wiemy, że sytuacja jest bardzo podobna* - podaje Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Przykładem może być pług, którego w 2015 roku sprzedano prawie 8 tys. sztuk, natomiast w pierwszych dziesięciu miesiącach 2016 r. mniej niż 4 tys.

Kiedy rolnicy zaczną kupować maszyny?

Biorąc pod uwagę fakt, iż branża maszyn i urządzeń rol-

2016 rok był bardzo zły pod względem sprzedaży ciągników. Tak niskich wyników nie było od lat. Jaki będzie rok 2017?

Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa list rankingowych określających kolejność przysługiwania pomocy, przedsiębiorcy zauważyli zwiększone zainteresowanie, ale na razie nie wpływa ono na zwiększoną sprzedaż, a ogranicza się do zapytań ofertowych i zbierania informacji przez rolników - czytamy w raporcie PIGMiUR.

Kryzys i spadki sprzedaży dotknęły firmy oferujące ciągniki i sprzęt rolniczy w całej Europie. Trudna sytuacja odbija się na kondycji przedsiębiorstw. - *Ogólna sytuacja wpływa na bieżące decyzje w przedsiębiorstwach z branży. Jak wynika z badań przeprowadzonych wśród członków Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych, spada odsetek firm, które deklarują skłonność do inwestycji. O ile w połowie 2014 roku 70 % firm deklarowało, że planuje inwestycje, tak w sierpniu 2016 odsetek firm planujących inwestycje spadł do 37%* - podaje PIGMiUR.

Sytuacja w branży maszyn i urządzeń w 2017 roku się poprawi?

Firmy mają nadzieję, że w najbliższym roku sprzedaż będzie wzrastała. - *Przed nami zapewne jeszcze trudny pierwszy kwartał, ale przedsiębiorstwa z branży liczą, że od wiosny sprzedaż zacznie rosnąć* - komentuje Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE WYPRODUKOWANE GŁÓWNIEM W POLSCE I SPRZEDANE W OKRESIE STYCZEŃ - PAŹDZIERNIK 2016 r.

Nazwa grupowania	I - X 2016 r	
	Ilość sprzedana w szt.	
Ciągniki rolnicze	2.649	
Pługi	3.766	
Spulchniarki i kultywatory	7.495	
w tym kultywatory ciągnikowe	5.287	
Siewniki polowe	3.387	
Sadzarki do ziemniaków	2.551	
Rozsiewacze nawozów mineralnych lub chemicznych	2.353	
Kosiarki ciągnikowe zawieszane	11.807	
Kopaczki do ziemniaków	1.712	
Kombajny zbożowe (żniwno-omłotowe)	825	
Opryskiwacze i opylacze ciągnikowe	3.950	
z tego: opryskiwacze polowe, ciągnikowe	3.932	

CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE WYPRODUKOWANE GŁÓWNIEM W POLSCE I SPRZEDANE W 2015 r.

Nazwa grupowania	2015 r.	
	Ilość sprzedana w szt.	Wartość sprzedana w tys. zł
Ciągniki rolnicze	3.520	279.857,4
Pługi	7.946	67.153,1
Spulchniarki i kultywatory	9.786	144.438,7
w tym kultywatory ciągnikowe	7.032	121.483,6
Brony talerzowe	4.453	59.529,7
Brony z wyłączeniem bron talerzowych	1.077	6.190,8
Gleboogryzarki	3.989	30.160,0
Siewniki polowe	5.722	-
Sadzarki do ziemniaków	3.243	7.228,5
Rozsiewacze nawozów mineralnych lub chemicznych	5.987	17.482,0
Kosiarki ciągnikowe zawieszane	13.836	78.969,5
Kopaczki do ziemniaków	1.665	-
Kombajny zbożowe (żniwno-omłotowe)	1.379	-
Opryskiwacze i opylacze ciągnikowe	9.970	151.664,2
w tym:		
opryskiwacze polowe, ciągnikowe	9.640	-
opryskiwacze leśne i sadownicze, ciągnikowe, przyczepiane	240	-

— REKLAMA —

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

ARMASZ

ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

☎ 723 179 158
☎ 724 876 222

GWARANCJA-RATY-TRANSPORT

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- zgrabiarki karuzelowe
- rozsiewacze nawozu
- siewniki poplonu
- wały posiewne
- głębosze

www.arnasz.pl
biuro@arnasz.pl
63-920 Pakosław
ul. Rolnicza 14

AGRO-HORTECH Sp. z o.o.
ul. Sportowa 10C
63-012 Dominowo
e-mail: info@agro-hortech.com

AGRO-HORTECH

- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy ciągników rolniczych
- Remonty silników i układów napędowych
- Elektromechanika
- Diagnostyka i naprawa układów hydraulicznych
- Warsztat na miejscu oraz szybki dojazd do klienta
- Kompleksowa obsługa - diagnozujemy, załatwiamy potrzebne części i naprawiamy! Oszczędzamy cenny czas klienta.

Nasze marki:
JOHN DEERE, NEW HOLLAND, CASE, CLAAS, MASSEY FERGUSON, FENDT

KONTAKT DO SERWISU
▶ 534 127 097 ▶ 505 450 613

Zapraszamy również do naszego sklepu rolniczo-technicznego.
Posiadamy największą w okolicy ofertę części do zachodnich ciągników rolniczych.

KONTAKT DO SKLEPU
▶ 601 290 232

www.agro-hortech.com

— REKLAMA —

SCHMIDT

POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

Techniczne wizytówki

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak



Wielofunkcyjne duńskie pompy do gnojowicy o napędzie hydraulicznym HM

Pompa łopatkowa zatapiana w gnojowicy może być używana zarówno do przepompowywania zbiorników, zalewania beczkowozów, jak również do mieszania osadów wewnątrz zbiorników. Napęd hydrauliczny pozwala pracować we wszystkich miejscach, gdzie będziemy w stanie dojechać ciągnikiem lub ładowarką. Urządzenie doskonale radzi sobie za-

równo z bardzo gęstymi gnojowicami, jak również z tłoczeniem substancji na odległość i przy różnicy wysokości do 10 m. Nie występuje efekt piany. Wydajność zawiera się w przedziale od 500 do nawet 5 tys. litrów/min.

Bogata oferta pomp i systemów mieszania gnojowicy dostępna jest w Firmie Karchex Dziadkowo.

— REKLAMA —

HYLMET POLSKI PRODUCENT

NAJWYDAJNIEJSZE PRZEKŁADNIE DO ŁADOWACZY I PRZYCZEP LEŚNYCH

Ursus - Zetor - Case - Fendt - Ford - Landini - Renault
Same - Deutz Fahr - John Deere - Lamborghini - New Holland
Mercedes Benz - Massey Ferguson

POMPY HYDRAULICZNE I OLEJOWE DO CIĄGNIKÓW WSZYSTKICH TYPÓW

www.sklep.hylmet.pl

Plaskosz 9
89-500 Tuchola

pompy premium do ciągników Ursus i Zetor

Z naszymi pompami wyciśniesz więcej...

tel.: 509 959 703, 884 002 141, 523 365 271

Ciężki agregat talerzowy - GTH XL hydraulicznie składany

Przeznaczony do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych oraz do uprawy i doprawiania roli - wszystkich typów gleb. Ciężki agregat talerzowy GT został stworzony głównie z myślą o pracy w najtrudniejszych warunkach, które wymagają od sprzętu rolniczego najwyższej jakości rozwiązań i trwałości poszczególnych elementów. Maszyna występuje w szerokościach 4 m, 4,5 m, 5 m i 6 m. W zależności od szerokości roboczej do współpracy z agregatem wymagane są ciągniki o mocy od 140 KM do 300 KM.

W wyposażeniu standardowym mamy: talerze o średnicy 610 mm, piasty bezobsługowe, wózek transportowy z hamulcami pneumatycznymi, ramę hydraulicznie składaną do transportu, błotniki z oświetleniem, przednie koła stabilizujące, hydrauliczną regulację głębokości, boczne kroje talerzowe, dyszel regulowany hydraulicznie oraz wał rurowy o średnicy 600 mm. Szczegółowe informacje o agregacie GTH XL można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u Autoryzowanych Dilerów marki Agro-Tom.



— REKLAMA —

POMPO-MIKSERY podrusztowe

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE WOM - ENERGY
Włochy 16-85 kVA

REDROCK

KARCHER
nowe i używane myłki ciśnieniowe
SERWIS, GWARANCJA, OSPRZĘT

MŁYNY DO KUKURYDZY na CCM
Gruber

RATY !!!

KARCHEX Tel. 606-211-056, 507-158-699
Dziadkowo 5B, 56-330 Cieszków

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

Ochman

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

Głębosze Gamatechnik

Producent oferuje głębosze z dwoma typami zębów roboczych: najbardziej znany na rynku to ząb typu L (na zdjęciu) oraz z nowszym zębem - typu Michel. Klient konfigurując maszynę do swoich potrzeb, wybiera szerokość ramy (standardowo szerokości to 2, 3 i 4 m), ilość i typ zębów (zęby L od 1 do 7 szt. natomiast Michel 2, 4 lub 6 szt.) oraz typ zabezpieczenia (kołkowe lub sprężynowe non stop). Głębokość robocza maszyny regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego - maksymalna wynosi

60 cm. Standardowo w urządzeniu zamontowany jest wał podporowy o średnicy 500 mm (rurowy lub płaskownikowy). Istnieje też możliwość zastąpienia wału kołkami podporowymi.

Prezentowana na zdjęciu maszyna to głębosz typu L, model G 220/3 o szerokości roboczej 2 m z zębami roboczymi w rozstawie 50-170 cm i wałem podporowym rurowym o średnicy 500 mm.

Wszelkie informacje o głęboszach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.



Nowa ładowarka teleskopowa T6027 Weidemann

Maszyna posiada nowy silnik Kohler KDI 2504 (55,4 kW) z turbodoładowaniem 75 KM, który pozwala na pracę oszczędzającą paliwo. Udźwig ładowarki to 2.700 kg, natomiast wysokość podnoszenia - 6 m. Seryjnie maszyna wyposażona jest w trzy tryby skrętu oraz elektroniczne sterowanie joystickiem. Serce maszyny, czyli pompa hydrauliczna, posiada obwód Flow Sharing - przepływ 90 l/min. Istnieje możliwość szybkiego ładowania i mieszania funkcji.

Duże, szerokie 20" opony zapewniają swobodne poruszanie się po każdym terenie. Ładowarka posiada także trzy tryby VLS, czyli system wspomaganie operatora, szybkie ładowanie, odpowiedni tryb do każdej sytuacji oraz różnorodne opcje hydrauliczne, które rozszerzają możliwości zastosowania maszyny i zwiększają komfort pracy.

Szczegółowe informacje dostępne są w firmie Toral w Gosiuniu.



— REKLAMA —

gamatechnik maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie: stal o podwyższonej wytrzymałości, zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe, malowanie proszkowe

gt Gamatechnik ul. Beutlera 16 62-330 Nekla
tel. 61 66 99 044; kom. 725 00 00 10 / biuro@gamatechnik.pl / www.gamatechnik.pl

Karnawał trwa

Karnawał to czas zabaw, prywatek i spotkań z rodziną lub przyjaciółmi. To też świetna okazja do przyrządzenia czegoś smacznego. Dziś proponuję porcję przepisów, które się przydadzą bez względu na to, czy szykujemy przyjęcie czy też nie. Wśród nich nie zabrakło mojej propozycji na szybkie, tanie i przede wszystkim smaczne pączki.

Honorata Dmyterko



PRZEKĄSKA OWOCOWO-MIĘSNA

Składniki:

- schab bez kości
- suszone śliwki lub morele
- sól
- pieprz czarny
- czosnek
- listek laurowy
- papryka słodka
- lubczyk
- majeranek
- cebula
- olej

Wykonanie:

Mięso nakłuwam i nadziewam je śliwkami lub morelami. Dokładnie nacieram przyprawami, oliwą i obkładam plasterkami cebuli. Układam w naczyniu do zapiekania i odstawiam na kilkanaście godzin w chłodne miejsce. Następnie naczynie przykrywam pokrywką lub szczelnie ostaniam folią aluminiową. Wstawiam do piekarnika rozgrzanego do 200°C i piekę 1,5-2 godzin. Po wyjęciu z piekarnika, mięso przekładam na talerz, przykrywam folią aluminiową i czekam 15 minut aż mięso wchłonie soki do środka. Gdy trochę przestygnie kroję na plastry. Można podawać na zimno.

ŁOSOSIOWE ROLADKI

Składniki:

- 6 plasterków wędzonego łososia
- 3 łyżki twarogu śmietankowego
- 3 łyżki tartego chrzanu
- rukola lub kielki
- cytryna
- kilka ziarenek kolorowego pieprzu

Wykonanie:

Twaróg mieszam dokładnie z chrzanem. Plastry łososia smaruję musem chrzanowym i zwijam w roladki. Układam na półmisku wyłożonym rukolą lub kielkami. Dekoruję plasterkami cytryny oraz kolorowym pieprzem.



SAŁATKA Z RUKOLI

Składniki:

- 1 opakowanie rukoli
- 1 ser typu feta
- 1 słoiczek suszonych pomidorów
- 50 g słonecznika tuskanego
- 1-2 łyżki masła

Wykonanie:

Rukolę należy przepłukać wodą. Ser feta kroję w kostkę, pomidory w paski, a słonecznik prażę na maśle. Wszystkie składniki mieszam i polewam odrobiną oliwy od suszonych pomidorów.



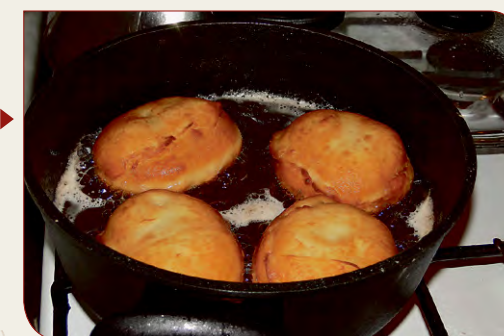
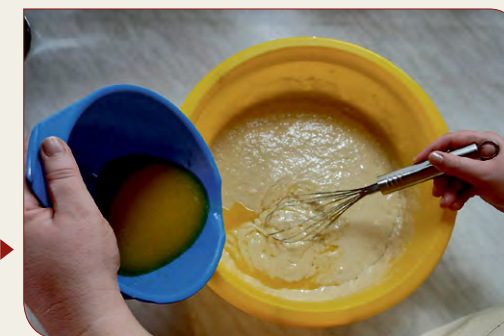
1 Z drożdży, odrobiny cukru i części mleka przygotowuję rozczyń. Odstawiam w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

2 Jajka ucieram z cukrem. Dodaję mąkę, resztę mleka, odrobinę soli, spirytus oraz wyrośnięty rozczyń i stopioną margarynę. Wyrobione ciasto odstawiam do wyrośnięcia.

3 Wyrośnięte ciasto przekładam na stolnicę, rozwałkuję i wycinam krążki (najlepiej szklanką). Na jeden krążek nakładam nadzienie i przykrywam drugim krążkiem.

4 Po uformowaniu pączków odstawiam je na bok do wyrośnięcia. Przykrywam ręcznikiem.

5 W szerokim rondelku rozgrzewam olej (lub smalec) i wkładam po kilka pączków. Jak już pączki zarumienią się z jednej strony - odwracam je i smażę z drugiej strony.



PĄCZKI - KROK PO KROKU

Domowe pączki nie są zbyt trudne do wykonania. Sukces tkwi przede wszystkim w cieście.

Składniki:

- 3 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżki cukru
- 2 jajka
- 7 dag świeżych drożdży
- 1/2 kostki masła lub margaryny
- 1 szklanka mleka
- szczypta soli
- 1 łyżka spirytusu
- ok. 1 kg smalcu
- marmolada lub powidła

6 Usmażone pączki układam na papierowym ręczniku, aby wchłonął nadmiar tłuszczu. Następnie przekładam na talerz i dekoruję.



WIĘCEJ PRZEPISÓW
szukaj na wiescidladomu.pl/hotblog

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

KUPIĘ
JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!
Wykonujemy także: łyżki do ładowaczy, krokodyły, chwytaki bel, paleciaki, pługi do odśnieżania, kosze wysokościowe.
tel. 664-125-869 **Olimet**
604-407-206, 882-020-364

eszyby.PL SKLEP INTERNETOWY
Szyby do:
CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
MASZYN BUDOWLANYCH
ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH
Akcesoria do kabin
tel 52 334 31 56
kom 661 22 88 62

KUPIĘ każdy ciągnik rolniczy
☎ 694 229 446

KREDYTY DLA ROLNIKÓW I FIRM
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK
LEASING na maszyny i urządzenia
Kredyty preferencyjne na zakup ziemi
Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

Zychar PRODUCENT
BURTY DO PRZYCZEP
Tel. 576 963 378
Na wymiar do każdej przyczepy, blacha 2mm, transport na terenie całego kraju.
www.zychar.pl

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń: 603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
JAŁOWIC CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF
☎ 65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

ROBUSTAL **GARAŻE BLASZANE**
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przesła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
☎ (65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
509 038 426

AGRO-PARK
TARGI ROLNICZE
4-5 MARCA 2017
LUBLIN
Organizatorzy: **TARGI LUBLIN**
Międzynarodowe Targi Poznańskie
JUBILEUSZOWA X EDYCJA TARGÓW
• Nowości na sezon 2017
• Kompleksowa oferta dla właścicieli gospodarstw rolnych
• Dofinansowanie przyjazdu dla grup
• Konferencje i szkolenia
WWW.AGRO-PARK.PL

WIEŚCI ROLNICZE **ZAMÓW PRENUMERATĘ**

Imię i nazwisko:
Adres:
Tel. kontaktowy:
E-mail:

Pieniądże należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929
Dane do wpłaty:
Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin
W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przestać na adres:
Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)
od do 2017 r.
od do 2018 r.
Miesięczny koszt prenumeraty: **3,50 zł**
Całkowity koszt prenumeraty: zł
(za wybrany okres)

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życie Pleszewa”, „Życie Gostynia”, „Życie Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Targi Kielce
exhibition & congress centre

17-19 marca 2017
Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach

AGROTECH
XXIII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

LAS-EXPO
XVII Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi

700 firm
15 krajów
64 300 zwiedzających
65 000 m² powierzchnia wystawiennicza

TARGI DAJĄ WIĘCEJ
Sprawdź na: www.targidajawiecej.pl [facebook.com/targidajawiecej](https://www.facebook.com/targidajawiecej)

ISOVER – na miarę nowoczesnej, zdrowej i wydajnej hodowli



pieczarkarnie

fermy drobiu

stajnie

chlewnie



Gama produktów ISOVER Agro –
uniwersalne zastosowanie w budynkach
inwentarskich i hodowlanych dla zdrowia,
dobrej kondycji, trwałego bezpieczeństwa
i efektywności Twojej hodowli.



Biuro Doradztwa Technicznego ISOVER
tel. 800 163 121
e-mail: konsultanci.isover@saint-gobain.com
www.isover.pl
www.e-isover.pl